

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 30 (1077)

PREMJERA „Szopki Akademickiej”

urządzonej staraniem grupy słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. odbędzie się w sobotę dn. 11 b. m. w lokalu „Ogniska” Akademickiego przy ul. Wielkiej 24.

426

W imię pacyfikacji wsi.

Od szeregu lat elementy politycznie twórcze i państwowo myślące podejmowały starania, by doprowadzić do zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce. Przedłużający się bowiem stan rywalizacji i wzajemnego zwalczania się ambitnych przywódców frakcji chłopskich nie pozytywnego nie wnosili. Przeciwnie, wzmagali anarchię polityczną zarówno w Sejmie, jak i na wsi ze szkoda dla państwa samego i dla mas włościańskich.

Lecz próby złagodzenia antagonizmów spotykały się stale z upartą niechęcią nielicznej grupy przywódców i gębaczy partyjnych, głuchych na wszelkie argumenty i ślepych na oczywistą korzyść, jaką zjednoczenie ruchu ludowego przyniosłoby masom chłopskim. To jedni, to drudzy stawali w poprzek zdrowym dążeniom do wyrwania wsi z kleszczy partyjnego pieniaczstwa i demagogii.

Nawet na terenie gospodarczym nie było można doprowadzić do pogodzenia przeciwników i złagodzenia starć. Każde niemal zebranie czy zjazd, zwołany dla rozważania spraw ściśle fachowych, rolniczych, w szybkim tempie zamieniało się na konwentykol polityczny, gdzie poszczególni mówcy rzucają się sobie do gardła, byle tylko zawiadnąć i wymyślić zebranych i odnieść polityczne zwycięstwo. Jakże z tego szkody płynęły dla ruchu ludowego i dla mas wiejskich, zbędna jest chyba przemawiać. Oczywiście sama za siebie przemasza.

Zdawało się, iż w ciągu jesieni ubiegłego roku wysiłki czynników, dążących do zjednoczenia ruchu ludowego, doprowadzą wreszcie do zrealizowania tych dążeń. Najbardziej konkretne nadzieje związane były z odbytą w listopadzie naradą Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, w której brał udział przedstawiciel wszystkich ważniejszych ugrupowań politycznych drobnego rolnictwa. Jednak, choć nadzieja była duża, iż „tylko skonsolidowany ruch społeczno-gospodarczy i ideowo polityczny drobnego i średniego rolnika może zabezpieczyć należycie jego interesy i wstała na czele państwa przez ugrupowania polityczne. Nie dogadzała bowiem osobistym wyrachowaniom i ambicjom przywódców. Stała się przylem najzupełniej widoczna. Stała się przylem najsłowna tych ostatnich, a nade wszystko ich ciasne, krótkowzroczne partyjnictwo.

To samo stało się na naszym terenie. Praca w kierunku skonsolidowania ruchu ludowego na ziemiach litewsko-białoruskich zapoczątkowana przez inicjatorów Krajowego Stronnictwa Ludowego Ziemi Litewsko-Białoruskich „Zjednoczenie” i ich poczyniła wielkie postępy, jednak nie nabierała takiego rozmachu, jakiego się można było z początku spodziewać. Zawodowi politykierzy ze Stronnictwa Chłopskiego „Wyzwolenia” i innych pomniejszych pseudo-ludowych grup, powodowani li tylko osobistymi względami, w chwili kiedy się przekonali, że do Sejmu nie trafiają, momentalnie porzucili zdrową myśl poddania się istoty interesom wsi i przeprowadzenia konsolidacji ruchu ludowego. Oderwali się od Krajowego Stronnictwa Ludowego i w pogoni za mandatami poszli na wieś samodzielnie.

Trafili w próżnię. Wiadomości, jakie nas dochodzą, o następującej wódród wódród, że demagogia karjerowiczów, zawodowych politykierów nie znajduje żadnego postępu. Wiadomości, że wiele mogłoby powieścić pomocy Państwowego Banku Rolnego i szeregu innych instytucji kredytowych, garnie się gromadnie pod sztandar bez-

Wielka mowa nowego ministra Spraw Zagranicznych Łotwy Balotisa.

RYGA, 7-II. (Ate). Dziś nowy minister Spraw Zagranicznych Łotwy Balotis udzielił wywiadu prasie miejscowej i zagranicznej. Pierwsze zetknięcie się nowego ministra Spraw Zagranicznych Łotwy z przedstawicielami prasy miało charakter uroczysty, ministra bowiem powitał w imieniu dziennikarzy prezes klubu dziennikarzy zagranicznych, na co minister odpowiedział krótkim przemówieniem, poczem uczestników wywiadu na czele z ministrem sfotografowano.

— Polska, Łotwa, Finlandja, Estonia i Litwa, — jako państwa bałtyckie — oświadczył min. Balotis — tworzą wspólny most pokoju. Państwa te nadal pozostaną wiernie swej wybitnie pokojowej polityce.

Przechodząc do stosunków z Estonją, min. Balotis oświadczył, iż rząd łotewski dążyć będzie do podtrzymania dotychczasowych sojuszniczych stosunków i do przywrócenia ekonomicznego z Estonją. Wszystkie nieuregulowane dotąd kwestje w stosunkach łotewsko-estońskich mają być omówione podczas spotkania ministra Balotisa z estońskim ministrem Spraw Zagranicznych Rebanem w najbliższej przyszłości.

Poruszając stosunki Łotwy do Litwy, min. Balotis oświadczył, iż Łotwa gotowa jest do współpracy z Litwą, jeżeli Litwa zaznaczy stałe przez zastrzeżenie zawieranych z innymi państwami traktatów handlowych t. zw. klauzuli litewskiej.

— Z Polską — oświadczył w dalszym ciągu min. Balotis — Łotwa pragnie utrzymać stosunki jak najlepsze. Rząd łotewski spodziewa się, iż w najbliższym czasie w bezpośrednich rokowaniach między obu rządami uregulowane zostaną wszystkie niezakończone dotąd sprawy.

Poruszając sprawę stosunków polsko-litewskich, min. Balotis wyraził opinię, iż spór polsko-litewski będzie i nadal wpływał na politykę zagraniczną Litwy.

— Jeśli chodzi o Łotwę, to najgorętszym życzeniem jej jest, by spór ten został załatwiony jak najrychlej. W stosunku do państw zachodnich Łotwa ze względu na węzły kulturalne musi zawsze zdecydowanie ciążyć ku Zachodowi.

Przechodząc do omówienia stosunków łotewsko-sockiewskich, min. Balotis mówi, że jeśli chodzi o rozbudowę traktatu pokojowego sockiewko-łotewskiego, to pakt o nieagresji nie jest już dziś tak aktualny, jak to miało miejsce przed kilku miesiącami. Rząd łotewski stać będzie stale na stanowisku, iż żaden z traktatów z Rosją Sockiewką nie może dotyczyć zobowiązań Łotwy, wynikających z jej sojuszu z Estonją, jak i z paktu przynależności Łotwy do Ligi Narodów. Rozszerzenie traktatu z Rosją Sockiewką możliwe będzie tylko wówczas, jeśli uzgodnione zostanie metodą pokojową załatwienie wszystkich możliwych nieporozumień. Co się tyczy traktatu handlowego sockiewko-łotewskiego, to rząd łotewski będzie lojalnie wypełniał wszystkie jego postanowienia.

W zakończeniu min. Balotis przeszedł do wysuwanej uprzednio projektu neutralizacji państw bałtyckich, przyczem wyraził wątpliwość, iżby możliwe było postanowienie ustosunkowania się do tego projektu ze strony mocarstw zachodnich.

Wspólność interesów gospodarczych dźwignią bloku bałtyckiego.

PARYŻ, 7-II (Pat.). „Paris Midi” zamieszcza wywiad z estońskim posłem w Paryżu p. Pustą w sprawie możliwości doprowadzenia do skutku bloku bałtyckiego.

Posel Pusta oświadczył, że biorąc od pierwszej chwili powstania tej idei gorący udział w jej urzeczywistnieniu, jako szczerzy jej zwolennik, może łatwo określić nowe nastroje, jakie zaplanowały po aoniosłych przemówieniach Brianda w Izbie Deputowanych i w Senacie. Idea bloku bałtyckiego, która powstała w lecie 1918 roku, okazuje się po 10 latach zgodną z zasadami, na jakich opiera się Liga Narodów.

Wspomniał o konwencji estońskiej, zawartej między Polską, Finlandją, Estonją i Łotwą, podpisanej w roku 1925 w Helsingforsie, mi-

nister Pusta oświadczył: „Dość odczytać głosy prasy bałtyckiej po przemówieniach Brianda, aby przekonać się, jak bardzo aktualną staje się idea umów regionalnych.

Umowa rozjemcza łotewsko-estońska wskazuje na obrzmia rolę, jaką odegrała w tej dziedzinie wspólność interesów gospodarczych. Nie trzeba podkreślać znaczenia fińskiego przemysłu papierniczego, lnu łotewskiego i wreszcie kopalń oraz wyrobów tekstylnych polskich, aby zrozumieć, że właśnie wspólność interesów gospodarczych stać się ma główną dźwignią przyszłej unii bałtyckiej, której powstania pragną wszyscy dążący do racjonalizacji produkcji europejskiej.

To ostatnie bowiem zapewnić może najlepiej owocny pokój”.

Rząd polski w tym tygodniu wyśle nową notę do Litwy.

Wszelkie pogłoski o mających się odbyć rokowaniach są nieprawdziwe.

(Telefonski od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsze pisma zamieściły szereg wiadomości o mających się rozpocząć 25 b. m. w Kopenhadze rokowaniach polsko-litewskich.

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych źródeł, wiadomości te dotychczas nie mają potwierdzenia. Zarówno w Min. Spraw Zagran., jak i w kołach dyplomatycznych o terminie i miejscu rokowań, wyznaczonych jakoby przez rząd Waldemarsa, nikt nic nie wie.

Wskutek tego, iż w nocie litewskiej do

tyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który nie demagogią, nie nierealizowanymi nigdy obietnicami, a spokojną, pozytywną pracą przeprowadza prawdziwą jej pacyfikację.

Więć nie od dziś opowiada się za koniecznością zjednoczenia ruchu ludowego.

Na przeszkodzie jednak stawali w tym wypadku zawsze dotychczasowi przywódcy. Dla uzdrowienia tedy politycznego wsi, dla doprowadzenia wreszcie do jej pacyfikacji i konsolidacji stało się rzeczą konieczną przejść do porządku dziennego nad tymi, którzy akcją tej stawali zawsze na przeszkodzie. Tem tłumaczy się, że prócz jednego Jakóba Bojki, weterana ruchu ludowego i uosobienia jego wartości moralnych, żaden z obecnych wybitniejszych działaczy wiejskich nie znalazł się na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Dwaj zaś politycy, min. Miedziński i Polakiewicz, którzy w poprzednim Sejmie zasiadali w klubach ludowych, już przed znalezieniem się na liście bloku opuścili wzmiarkowane stronnictwo.

Męskie i damskie **OBUWIE** na białych podszewkach gumowych nosi cały świat współczesny tylko

Bata

Żądajcie wszędzie! 424

Blok Bezpartyjny, wysuwając bowiem hasło pacyfikacji wsi i uzdrowienia stosunków politycznych wśród drobnego rolnictwa, musiał stanąć w kolizji z dotychczasowymi przywódcami naszych stronnictw ludowych, musiał się pominąć pośrednio do mas wiejskich, musiał się pogodzić z tymi, którzy pograżeni w partyjnictwie ztracili poczucie interesu włościanstwa i potrzeb państwa. Koniecznym bowiem okazało się wyzwoleń wsi z niewoli politycznej, w jaką ją wprzegli różni zawodowi politykierzy.

JUTRO ROZPOCZYNAMY

Biały Tydzień

Niezwykła okazja taniego kupna, z której prosimy skorzystać.

Towary białe wszelkiego rodzaju
Bielizna stołowa, domowa, damska i męska
Chusteczki do nosa, ręczniki
Firanki, kapy, drelichy, inletry
i t. p.

Wybór znaczny.

Ceny wyjątkowo niskie.

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

421

Uwaga!!!

W celu umożliwienia Szan. Klienteli, zamieszkałej w śródmieściu, zaopatrywania się we wszystkie artykuły spożywcze i inne, SPÓŁDZIELNIA I P. A. P. Leg. otworzyła Filję przy ul. św. Anny 4, zaopatrującą tę nową placówkę we wszystkie jakościowo najlepsze i z pierwszych źródeł pochodzące towary, sprzedając po cenach bezwarunkowo konkurencyjnych. Sklepy naszczę otwarte od g. 7 rano do godz. 9 wieczór.

Wywiad prof. Birzyski z min. Spraw Zagr. Zaleskim.

W prasie litewskiej ukazał się ciekawy wywiad bawiącego od dłuższego czasu w Polsce prof. Birzyski z ministrem Zaleskim, który poniżej w całości zamieszczamy. (Red.)

Przedstawiciel prasy litewskiej prof. Birzyska w rozmowie z polskim ministrem Spraw Zagranicznych Zaleskim poruszył stosunki litewsko-polskie. Zadał on cały szereg aktualnych pytań.

— Czy, p. ministrze, nie stoją w sprzeczności z uznaniem przez rząd polski w Genewie niepodległości i netykalności Litwy klauzule litewskie w układzie handlowym z Estonją, a ostatnio w niedokończonym układzie z Łotwą?

— Klauzule te nie mają na celu zważenia praw Litwy, odwrotnie nawet, dążą do zepewnienia Litwie przywilejowanego stanowiska względem Polski, w porównaniu z innymi państwami. Klauzule te wskazują, że rząd polski nadaje wielką wagę przyszłemu stosunkom polsko-litewskim, które wypływają ze zbieżności interesów Litwy i Polski.

— Czy szóstoloczne przybycie Marszałka Piłsudskiego do Wilna po raz pierwszy w celu udziału w obchodzie rocznicy 9 października nie wskazuje, że rząd polski, który dotąd w kwestji wileńskiej opierał się na uchwałach Sejmu wileńskiego z r. 1922, obecnie niejako bierze na siebie postępek Żeligowskiego?

— Marszałek był w Wilnie 9 października, jako wilmianin. Najlepiej jednak odpowiedziałby na to pytanie sam Marszałek.

— Dotąd, p. Ministrze, nie zostali przyjęci z powrotem Litwini, wydaleniu w jesieni ub. roku z Wileńszczyzny. Jak jest stanowisko rządu polskiego w tym względzie?

— W sprawie powrotu wydaleniu nie zwracali się dotąd ani do konsulatów polskich, ani w jaki bądź inny sposób do rządu polskiego. Jak się zdaje, niemal wszyscy oni pochodzą nie z Polski, mimo to jednak rząd polski wyjaśni jak

najobszerniej prawa powracających do uzyskania obywatelstwa polskiego.

Czy rząd polski zamierza otworzyć zamknięte w Wileńszczyźnie szkoły litewskie dopiero po rozstrzygnięciu wszystkich spraw litewskich, dokona których mają być prowadzone rokowania, czy, jak to uczyniły władze litewskie w stosunku do szkół polskich, już obecnie powoli przystąpi do złagodzenia obecnej powielki sytuacji Litwinów wileńskich, t. j. czy szkoły będą otwarte?

— Dotąd nie posiadam żadnych wiadomości o otwarciu chociażby części szkół zamkniętych w Litwie. Słyszę to po raz pierwszy z ust Pana. Premiera litewskiego prof. Waldemarsa uprzejmie obiecywał mi zbadanie żądania społeczeństwa polskiego w Litwie, jednak, jak się zdaje dotąd nie nastąpiło w tej sprawie nic nowego.

— Dlaczego, p. Ministrze, już od paru lat rząd polski nie pozwala na otwieranie szkół litewskich w kraju sejmiejskim i zmusza dzieci litewskie do uczęszczania do szkół polskich?

— Być może brakuje w tym wypadku nauczycieli Litwinów, co daje się odczuwać również w Wileńszczyźnie. Rząd polski pragnie porozumieć się z rządem litewskim w tym sensie, by można było sprowadzić z Litwy nauczycieli Litwinów.

— Czy będą mogli powrócić do Wileńszczyzny i ci nauczyciele szkół początkowych i średnich, którzy jeszcze przed paru laty zostali wydaleniu z Wileńszczyzny?

— Naogół rząd polski nie jest temu przeciwny, gdyż w ciągu tych paru lat nastąpiły zmiany rządów i poglądów, jednakże w każdym poszczególnym wypadku kwestję tę należałoby rozstrzygnąć osobno.

W dalszym toku rozmowy poruszono kwestię stosunków polsko-litewskich w dziedzinie kulturalnej (naukowej, literackiej, artystycznej), do których minister przywiązuje szczególną wagę. Oświadczył on, że rząd polski nie tylko, iż nie będzie robił przeszkód do nawiązania tych stosunków, jak to dotąd rzekomo czyniono ze strony Litwy, lecz odwrotnie, będzie je popierał i ułatwiał, tembardziej, że stosunki te mogą w znacznej mierze przyczynić się do uregulowania stosunków litewsko-polskich.

Odnaczenie metropolity Djonizego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj poseł jugosłowiański udekorował głowę Cerkwi Prawosławnej metropolitę Djonizego Wielką Wstęgą orderu św. Sawy. To najwyższe odznaczenie jugosłowiańskie metropolita Djonizy otrzymał za zachowanie czystości prawosławia w Polsce.

Ciągle przekształcanie gabinetu litewskiego.

GDĄŃSK. 7. II. (Pat.) Z Kowna do noszą do „Baltische Presse”, że kwestja przekształcenia gabinetu litewskiego jest w dalszym ciągu sprawą aktualną. Po ustąpieniu gen. Żukauskasa, naczelnego dowódcy armji litewskiej, usunięto z armji pułk Skorupskiego, oraz cały szereg wyższych oficerów. Na miejsce ministra spraw wiedliwości Szilingasa, mianowany został na stanowisko przyjaciela partyni Waldemarasa. Nowy kontroler państwowy Klimas nie objął jeszcze swego stanowiska. W ostatnich dniach ustąpił ze swego stanowiska minister spraw wewnętrznych Mu-

stejkis. Następcą jego mianowany został również przyjaciel Waldemarasa Norejka, który był dotychczas prezesem Centralnego Ojczyzny tautininków.

Przyczyną masowej „ucieczki” gabinetu, oraz armji jest uporczywe trzymanie się przez Waldemarasa prowadzonej dotychczas przez niego polityki wewnętrznej. Waldemarasa sprzeciwia się w dalszym ciągu jakiegokolwiek koalicji i odracza ciągle termin plebisytu w sprawie Konstytucji, uważając swe stanowisko za tak silne, że bez obawy dokonywać może przesunięć różnych w gabinecie.

Prasa belgijska o niemiecko-litewskich konszachtach.

BRUKSELA, 7. II. (Pat.) Z powodu ostatniej podróży Waldemarasa do Berlina i traktatu niemiecko-litewskiego prasa belgijska objawia zainteresowanie. I tak „Vingtieme Siecle” w artykule zatytułowanym: „Nowy manewr przeciw Polsce” pisze: „Powstaje do pewnego stopnia uzasadnione pytanie, czy rozmowy, prowadzone w Berlinie przez p. Waldemarasa nie są inspirowane przez myśli wroga Polsce”.

stosunki możnaby, zanim wytworzy się nowe napięcie stosunków litewsko-polskich, które zagrażałoby pokojowi, prosić je, aby starały się skłonić p. Waldemarasa do działań zgodnych z jego obywatelstwem, które zanotowali w Genewie reprezentanci mocarstw Rady i przedstawiciele Rzeszy.

Sprawa wojny łodziami podwodnymi.

LONDYN. 7. II. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Tokio: Oświadczenie sekretarza stanu Kelloga, że rząd Stanów Zjednoczonych jest poddane ze wszystkimi mocarstwami światowemu traktat, zabraniający używania łodzi podwodnych, uważane jest raczej za pobożne życzenie, niż za propozycję praktyczną. Pogląd Japonji na spr-

wę zakazu używania łodzi podwodnych zostaje niezmienny od czasów konferencji waszyngtońskiej. Japonja gotowa jest w zasadzie przyjąć propozycję w sprawie tego zakazu, jednakże pod warunkiem, że równocześnie przyjmą ją także wszystkie pozostałe mocarstwa.

Bezimienny hojny ofiarodawca.

LONDYN, 7. II. (Pat.) Społeczeństwo angielskie odznacza się wysokim zrozumieniem potrzeb państwowych, to też dość często spotykane są wypadki bardzo wartościowych ofiar na rzecz skarbu państwa, lub na rzecz społeczeństwa. Angielski kanclerz skarbu podaje dziś do wiadomości o hojnej niezwykłej ofierze pieniężnej, wynoszącej pół miliona funtów szterlińskich, t. j. przeszło 20 milionów złotych. Ofiara złożona została na cele narodowe przez nieznanego ofiarodawcę. Kanclerz

skarbu Churchill podaje przytem, że nieznanymi ofiarodawcą ułokował kapital na procentie złożonym po 4,5 od sta, co po latach stu powinno dać sumę około 41 milj. funt. szterlińskich, t. j. około 1640 milionów złotych. Nieznany ten patriota oświadczył za pośrednictwem swych „bankierów”, że ofiarę tę przeznacza na spłatę długu publicznego, co prowadzi bezpośrednio do odciążenia podatkowego, a co zatem idzie do podniesienia ogólnego dobrobytu.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zaprzeczenie Elty.

KOWNO. 7. II. (Pat.) Elita oficjalnie demuntuje pogłoski, jakoby Litwa wysuwała Kopenhagę na miejsce rokowań polsko-litewskich. Pogłoski te nie posiadają racji bytu, gdyż sprawa ta rozważana dotychczas nie była.

we, 6) specjalne ulgi taryfowe, kolejowe. Program ten ma być przeprowadzony w najbliższym czasie.

Wczorajszy odczyt J. Kaden - Bandrowskiego.

Wczoraj, w dniu 7 b. m. wygłosił Juliusz Kaden-Bandrowski w dużej sali gimnazjum im. Mickiewicza odczyt p. t.: „Rzymianie Wschodu”. Gościła znakomitego pisarza zaproszonego do Wilna przez tułtejszy Związek Literatów wywołała w mieście duże zainteresowanie, o czym świadczył liczny udział wyborowej publiczności, który wypełnił salę po brzegi. Wśród przybyłych obecni byli rektor Uniwersytetu S.B. prof. Piłgoń, dowódca załogi gen. Popowicz, prezes Prokuratury Generalnej Kopeć i wiele innych wybitnych osobistości. Konferencja Kaden - Bandrowskiego była powtórzeniem odczytu, wygłoszonego przezeń swego czasu w Berlinie, a należącego do serii odczytów, organizowanych przez Pen Klub, który kierując się ideją wytworzenia pomiędzy narodami pomostu kulturalnego już to zaprasza do Polski zagraniczne znakomitości literackie na odczyty, już to wysyła zagranicę polskich autorów. Odczyt nagrodzono hucznie oklaskami. Juliusz Kaden-Bandrowski zabawił w Wilnie dwa dni i dzisiaj będzie gościem Związku Literatów na XXXI Środku Literackiej, gdzie odczyta swoje niedrukowane dotychczas utwory.

Karvelis leaderem Chadecji.

RYGA. 7. II. (Pat.) Z Kowna donoszą, że stanowisko lidera partji Chr. Dem. objął Karvelis.

Szczególna troska Niemiec o Prusy Wschodnie.

BERLIN, 7. II. (Pat.) Gabinet Rzeszy i gabinet pruski odbyli dziś pod przewodnictwem prezyd. Hindenburga wspólne posiedzenie, na którym ustalony został program pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Ogłoszony przez Biuro Wolffa komunikat urzędowy wylicza poszczególne zarządzenia zawarte w programie tej pomocy finansowej. Na pierwszym planie znajduje się sprawa udzielenia większych pożyczek dla rolnictwa i przemysłu pruskiego. Rząd Rzeszy i rząd pruski zobowiązały się wyasygnować na ten cel w r. b. łączną sumę 75 milj. mk.

Z całej Polski.

Straszne samobójstwo w Warszawie.

Onegdaj około godz. 6 ej wiecz. dom dochodowy Teatrów Miejskich przy ul. Trębackiej 10 (Wierzbowa 8) był widownią straszego samobójstwa. Z okna 5-go piętra klatki schodowej wyskoczyła na podwórze kobieta. Samobójczyni spadła na ostre sztachety żelazne okalające podwórze, na

Z Reduty.

„Sułkowski” Stefana Żeromskiego.

Zanim w paru słowach zdam relację z „Sułkowskiego” na scenie reductowej, pragnę tu skreślić kilka uwag o znaczeniu tego utworu w twórczości Żeromskiego. Dzieło to jest — oczywiście — rozwinięciem we własny kształt jednej z naczelnych idei, które są fundamentem „Popiołów”, epopei napoleońskiej Żeromskiego, gdzie postać Sułkowskiego znalazła miejsce wyrazne i szczególne, chociaż potraktowana została przez autora epizodycznie.

nie zauważono — Księcia Niezłomnego, który w twórczości autora „Popiołów” różne nosił imiona. Walgierz Udały, Zółkiewski z „Dumy o hetmanie”, Judym, Czarowicz (z „Róży”), Przełęczki... oto kształty realne tego idealnego ducha, podejmującego indywidualnie trud należny zbiorowości — trud walki ze złem.

Z tego bliskiego pokrewieństwa tych dwu dzieł wynika już ta choćby wskazówka (dla czytelnika i dla widza), że podobnie jak nie można traktować „Popiołów” jako powieści historycznej (pomimo całej erudycji, którą wielki pisarz w powieści tej ujawnia, pomimo historycznej ścisłości w szczegółach, a zwłaszcza w ornamentyce i malowaniu tła dziejowego) — tak samo do zrozumienia postaci Sułkowskiego w tragedji nie wiele pomoże znajomość faktów z życia Sułkowskiego, zanotowanych przez historję.

Różnią się one — rzec można — mózgami, dusze mają jedną. Stosownie do gatunku mózgu, do epoki walkę tę prowadzą — z jednakową zaciętością i siłą, jeden mając sprawdzian własnych czynów: sumienie, i jeden cel: zwycięstwo ideału etycznego.

Wiadomości przedwyborcze.

Z posiedzenia Okręgowego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem.

Konsolidacja społeczeństwa w kierunku współpracy z rządem.

Dnia 7 go lutego r. b. odbyło się posiedzenie Okręgowego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego B. B. W. R. w Wilnie przy udziale przedstawicieli organizacji, wchodzących w skład Bloku, jak to Związek Przemysłowców Polskich, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Zw. Polskich Cechów i Związek Restauratorów, Zw. Właścicieli Drobnych Nieruchomości, Zw. Urzędników Kolejowych, Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych, Zw. Pracy Społecznej Kobiet, Zw. Drobnych Kupców i Handlarzy - Przemysłowców m. Wilna i woj. wileńskiego, Komitet Wyborczy Gospodarczy Kresowy, Bezparyjny Komitet Nauczycieli, Kolejarzy, Pocztowców, Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Drużyn Konduktorskich, Kraj Str. Ludowe, Partja Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej i inne. Zebraniu przewodniczył p. Michał Puchalski i prezes okręgowego związku urzędników kolejowych.

Wobec tak pomyślnych nastrojów uchwalono ograniczyć akcję wiecową do zebrań informacyjnych. Najbliższe zebrania odbędą się w sobotę dn. 11 lutego o godzinie 18, w sali Bezparyjnego Bloku Mickiewicza 9, organizowane przez kolejarzy w niedzielę 12 lutego w sali kina „Polonia” o godz. 13 organizuje zebranie Związek Rezerwistów i b. Wojskowych oraz w sali Zw. Drużyn Konduktorskich Nieświeska 2, również ten sam Związek. W sali Pasaż w niedzielę 12 lutego o godz. 13, Związek Dr. Przemysł. Kupców i Handlarzy, w niedzielę 19 lutego o godz. 13 w sali przy ul. Nikodemskiej 2 Zw. Właścicieli Dr. Nieruchomości, następnie uchwalono wydać dwie odezwy od Komitetu na okręg Wilno i pow. wileńsko-trocki.

Zebraniu przewodniczył p. Michał Puchalski i prezes okręgowego związku urzędników kolejowych. Z udziałem na zebraniu informacyj z miejsc o pracy wyborczej na terenie poszczególnych organizacji w Wilnie i pow. wileńskim wynika, że opinia jak najszerszych warstw wyborczych wyraźnie już konsoliduje się w kierunku współpracy z rządem. Masy pracownicze, kolejarzy, nauczycieli, urzędników państwowych i fun-

kcjonariuszów niższych oraz szerokie rzesze drobnych kupców, przemysłowców, właścicieli drobnych nieruchomości i właścicieli, opowiedziały się zdecydowanie za współpracą z Rządem i zgłaszają akces do Bezparyjnego Bloku.

Akademicy przed wyborami.

Wczoraj o godz. 5 pp. w lokalu Bezparyjnego Bloku Wyborczego Współpracy z Rządem odbył się akademicki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Koło Sympatyków Bloku. W imieniu koła zagaił wiec p. Ostrowski, powołując na przewodniczącego p. Steckiego.

Wielki Sternik nawy państwowej Marszałek Piłsudski nie tylko położył olbrzymie i niespożyte zasługi około odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, ale i nadal jest rzecznikiem jej niezłomności i dobrobytu i szczęścia wszystkich obywateli. Nas akademików Uniwersytetu Wileńskiego łączy szczególnie bliski i serdeczny stosunek z Osobą Wielkiego Wodza Narodu — syna tej ziemi, gdyż jest On Wskrzyszycielem i gorącym Opiekunem naszej Wszechnicy.

Po szeregu przemówień poszczególnych akademików, w których dano wyraz konieczności współpracy z Blokiem prorządowym w okresie wyborczym uchwalono wydać odezwę do Ogółu Młodzieży Akademickiej którą poniżej przytaczamy.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

„My młodzieży akademicka prastarej Wszechnicy Batorowej, zebrani w dniu 7 lutego r. b. w celu omówienia swego stosunku do wyborów i naszej roli w tym okresie, reprezentując sfery młodzieży niezwiązanej z żadną partją, a chcąc stać jedynie tylko na gruncie rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzamy, że tylko silny i niezależny Rząd Marszałka Piłsudskiego może Polsce zapewnić trwałe podstawy mocarstwowe i ekonomicznego rozwoju.

Która lista jest Marszałka Piłsudskiego?

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

W chwili wyborów mających zaważyć na szal przyszłych losów młodego Państwa, my akademicy nie możemy pozostać biernymi widzami dokonywujących się wypadków.

Wszelkie informacje udziela sekretarjat „Koła Akademików Sympatyków” Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, codziennie od godz. 19 do 21 w lokalu B. B. W. R. ul. Mickiewicza 9.

Wielki Sternik nawy państwowej

Wielki Sternik nawy państwowej Marszałek Piłsudski nie tylko położył olbrzymie i niespożyte zasługi około odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, ale i nadal jest rzecznikiem jej niezłomności i dobrobytu i szczęścia wszystkich obywateli. Nas akademików Uniwersytetu Wileńskiego łączy szczególnie bliski i serdeczny stosunek z Osobą Wielkiego Wodza Narodu — syna tej ziemi, gdyż jest On Wskrzyszycielem i gorącym Opiekunem naszej Wszechnicy.

W chwili wyborów mających zaważyć

na szal przyszłych losów młodego Państwa, my akademicy nie możemy pozostać biernymi widzami dokonywujących się wypadków.

Jako warstwa bardziej uświadomiona

których zawisła. Żelazne prety poszarpały w wielu miejscach ciało. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Przeprowadzone przez policję, dochodzenie

ustaliło, iż samobójczyni 33-letnia Hilda Gutman była służącą lokatora tego domu p. H. Hellera.

Powodem rozpaczliwego kroku miał być zawód miłosny. Przez kilka lat Hilda Gutman była zaręczona z robotnikiem fabryki Lilpopa, który przed kilkunastu dniami ją porzucił i miał się żenić z inną. Dał już podobno nawet na zapowiedzi.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

To też pełna inicjatywy Lubelszczyzna

postanowiła sprawę wyjaśnić na miejscu.

Onegdaj przybyła do Warszawy delegacja włościan ze wszystkich niemal gmin województwa lubelskiego w liczbie około 100 ludzi, która zwróciła się do Marszałka z prośbą o przyjęcie.

Audjencja odbyła się o godzinie 10 i pół rano. Włościanie z całą otwartością zapytywali, którą listę popiera Marszałek, gdyż wszystkie powołują się na niego, a włościanie będą głosować tylko na tę listę, którą im wskaże Marszałek Piłsudski.

Marszałek przez dłuższy czas rozma-

wiał z delegatami, poczem opuścili oni Belweder, udając się na pl. Trzech Krzyży, gdzie przyjęci zostali przez szefa biura Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. Zabierzowskiego.

Potępienie samowwającej akcji grupy inwalidów z pod znaku Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Woj. R. P. w Warszawie.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych, Zw. Legionistów Polskich, Zw. Podoficerów Rezerwy, Centr. Związek Osadników, Polska Organizacja Wolności, Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych, Legja Inwalidów W. P. na zebraniu delegatów w Warszawie potępiły jędnogólnie grupę inwalidów, która dla celów osobistych wyłamała się z solidarnego postępowania wszystkich organizacji wojskowych, zgłaszając przy wyborach własną listę Nr. 20, p. n. „Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych”.

Podpisane organizacje uważają postępowanie tej grupy za robotę destrukcyjną, dążącą do rozbitcia Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, za którym opowiedziały się wszystkie wyżej wymienione organizacje. (w.)

Nowo-Wilejka za Bezparyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

Z Nowo-Wilejki donoszą, że w dniu 5-go b. m. odbył się tam w sali fabryki Possehla, przy udziale trzystu kilkudziesięciu osób wiec Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Przewodniczył radcy magistratu m. Nowo-Wilejka Romuald Szymański. Genęzę przewrotu majowego przedstawił zebraniem p. Witold Miłosz, który przedstawił również szkodliwą działalność rządu Witosza. Następny mówca Roman Krak scharakteryzował działalność obecnego rządu, krytykował agitację Z. L. N. i Ch. D. rozbijającą jedność narodową. W rezultacie dyskusji zebranie uchwaliło popierać i głosować na listę Nr. 1 B. B. W. R. Na zakończenie zebrania wniesiono okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski”.

Postępy Bloku Współpracy z Rządem w pow. wileńsko-trockim.

Z terenu pow. wileńsko-trockiego donoszą, że uchwały głosowania na listę Nr. 1 zapadły na następujących wiecach:

W dniu 5-go lutego w Rykontach gm. trockiej. Przemawiali tu Kazimierz Wójcicki i Stanisław Budrejski.

W dniu 5-go lutego w Nowych Trokach, pomimo agitacji P. P. S.

W dniu 2-go lutego w gm. mickuńskich. Tutaj zorganizował się podkomitet B. B. W. R. w następującym składzie: Franciszek Sajdak nauczyciel szkoły powszechnej, jako przewodniczący zarządu, Gulbecki Andrzej rolnik, jako zastępca przewodniczącego Balcewicz Stanisław, Makowski Józef rolnik. Postanowiono wysłać depeszę do Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu i zapewnieniami wierności.

W dniu 5-go lutego w Nowych Trokach, pomimo agitacji P. P. S.

W dniu 2-go lutego w gm. mickuńskich. Tutaj zorganizował się podkomitet B. B. W. R. w następującym składzie: Franciszek Sajdak nauczyciel szkoły powszechnej, jako przewodniczący zarządu, Gulbecki Andrzej rolnik, jako zastępca przewodniczącego Balcewicz Stanisław, Makowski Józef rolnik. Postanowiono wysłać depeszę do Marszałka Piłsudskiego z wyrazami hołdu i zapewnieniami wierności.

Kalendarzyk wyborczy na bieżący tydzień.

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partie podsywały się pod jego nazwisko i głosią, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie komu ma wierzyć.

Reforma systemu podatkowego.

II.

W artykułach poprzednich już... podnosili sprawę reformy systemu podatkowego w Polsce...

Polska, niestety, nie posiada do dziś... systemu podatkowego w naukowym znaczeniu...

Pierwszym żądaniem, które wysunąć... wypadła wobec reformy systemu podatkowego...

W dziedzinie podatków pośrednich... zalecić trzeba większe obciążenie artykułów zbytnich...

Podatki te miałyby być pobierane... w zasadzie od przychodu czystego, otrzymywanego przez podatnika...

Do tego należałoby dodać, że urządzenie systemu podatkowego... powinno znaczną elastyczność...

Nadto system podatkowy w żadnym wypadku nie może ujemnie wpływać... na proces kapitalizacji...

Nie brak dziś ludzi, którzy skłonni są... uważać, iż system podatkowy a i poszczególne podatki...

Dla kwestii reformy podatkowej... niepoślednie znaczenie ma także i sprawa wykonania art. 69 Konstytucji...

Podatki rozpadają się na 2 wielkie grupy... podatków bezpośrednich i pośrednich...

Podatek dochodowy, choć wymaga... dokładnej znajomości warunków lokalnych i stosunków majątkowych...

Konieczność oparcia dochodów państwowych... w równym stopniu na podatkach pośrednich...

także i na tem spostrzeżeniu, że w społeczeństwie, które nie posiada bogatej i licznej warstwy średniej...

System ten jednocześnie zapewniałby... odpowiedni wynik finansowy, co przecie jest kardynalnym zagadnieniem...

W dziedzinie podatków pośrednich... zalecić trzeba większe obciążenie artykułów zbytnich...

W podatkach bezpośrednich główny nacisk należałoby położyć... na rozbudowę podatków przychodowych...

Podatki te miałyby być pobierane... w zasadzie od przychodu czystego, otrzymywanego przez podatnika...

Podatki bezpośrednie przychodowe... zgodnie z zasadami teorii skarbowości pobierane być winny według stopy proporcjonalnej...

Ich uzupełnieniem miałyby być... podatki dochodowe t. zw. globalny, t. j. powszechny...

Dla kwestii reformy podatkowej... niepoślednie znaczenie ma także i sprawa wykonania art. 69 Konstytucji...

Do przekazania samorządom... najlepiej się nadają podatki bezpośrednie przychodowe...

Podatek dochodowy, choć wymaga... dokładnej znajomości warunków lokalnych i stosunków majątkowych...

Z tychże względów wypadłoby... zatrzymać w ręku państwa podatek od kapitałów i rent.

Idąc po tej linii, b. wice-minister skarbu prof. B. Markowski... jeszcze w roku 1926 wysuwał projekt oddania samorządom podatków gruntowego...

przemysłowego (świadectwa przemysłowe) i przejęcia na rzecz państwa dodatku do podatku od obrotu...

Bilans rachunkowy tej operacji... plus minus się równoważy, wynosząc ca 120 milj. zł. po każdej stronie...

Rozgraniczenie źródeł dochodowych... w myśl art. 69 konstytucji, nie powinny jednak na tem poprzestać...

Ugił podatkowe dla nowo wznoszonych domów... Jak wyjaśniła Ministerstwo Skarbu nowo wznoszone budowle...

KRONIKA SKARBOWA.

Ugił podatkowe dla nowo wznoszonych domów... Jak wyjaśniła Ministerstwo Skarbu...

1) Nowo wznoszone budowle... jak również części nadbudowane i przybudowane...

2) Dochody, płynące z domu nowo-wybudowanego... względnie wykończonego...

3) Przysługuje prawo potrącenia... sum, zużytych na budowę z ogólnego dochodu...

4) Nadto Ministerstwo Skarbu... zarządziło, że dochody, osiągnięte z nowo wzniesionej budowli...

5) Art. 34 rozporządzenia... Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast...

6) Wreszcie przewidzianym... jest szereg zwolnień od opłat stemplowych pism, stwierdzających akty prawne...

W sprawie rewizji ksiąg handlowych... dla celów podatkowych. Ministerstwo Skarbu...

Revizję ksiąg (zaofiarowaną... przez płatnika) przeprowadza buchalter pod kierownictwem urzędnika podatkowego...

a) zbadanie charakteru danej... księgowości pod względem formalnym (czy i w jakiej mierze księgi odpowiadają...

b) ustalenie prawidłowości... zapisów z punktu widzenia zasad buchalterji...

nie ujawnionych uchybień i nieprawidłowości zapisów buchalteryjnych...

Kwalifikowanie wartości... dowodowej ksiąg i zebranych w wyniku rewizji...

Podatek przemysłowy m. b. wliczany na raty. Ministerstwo Skarbu...

1) Upoważnia się urzędy skarbowe... do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego...

Wnioski o rozłożenie na raty... wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu...

2) Upoważnia się Izby Skarbowe... do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku...

Dalszy wzrost dochodów państwowych. Wpływy z danin publicznych i monopolów...

Ceny w Wilnie z dn. 7-go lutego 1928 r.

W hurcie.

Table with 2 columns: Item (Ziemliopłody, Żyto, Owies, Jęczmień browarowy) and Price.

W detalu.

Table with 2 columns: Item (Mąka amer., żytnia, razowa, kartoflana, greckiana, jęczmienna) and Price.

Table with 2 columns: Item (Mleko, wołowe, barania, wieprzowina) and Price.

Table with 2 columns: Item (Drob: kury, kurczeta, kaczkę żywą, kaczkę białą, gęsi żywe, gęsi białe, indyki żywe, indyki białe) and Price.

Table with 2 columns: Item (Tłuszcze: słonina, kraj, smalec) and Price.

Ceny rynkowe.

Table with 2 columns: Item (Oleje: linały, pokost, makuchy) and Price.

Table with 2 columns: Item (Ryby: żywe, żywe, karasie, karasie, szczeniaki, okonie) and Price.

Table with 2 columns: Item (Nabiał: mleko, smetana, masło, masło) and Price.

Giełda wileńska z dn. 7. II. b. r.

Table with 2 columns: Item (Banknoty, Czeki, Ruble, Dolarówka, Listy zastawne) and Price.

Giełda warszawska z dn. 7. II. b. r.

Table with 2 columns: Item (Londyn, Nowy-Jork, Praga, Warszawa, Wiedeń) and Price.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with 2 columns: Item (Dolarówka, Poż. dolarowa, Pożyczka kolejowa) and Price.

Zakończenie zjazdu „MOPR“ Białejrusi sow.

Mińsk, 7. II (Kor. własna). W ostatnim dniu zjazdu wszechbiałoruskiego „MOPR“...

Przedmiotem tej pracy są dylematy i charakterystyczne zjawiska językowe...

Ołbrzymi pożar sow. fabryki zapalek.

Mińsk, 7. II (Kor. własna). Skutkiem niewyśnionych przyczyn spłonęła prawie doszczętnie olbrzymia nowo wybudowana...

Lingwistyczna geografia Białejrusi.

Mińsk, 7. II (Kor. własna). Profesor „Białoruskiego Instytutu Kultury“...

Przedmiotem tej pracy są dylematy i charakterystyczne zjawiska językowe...

Prawo i Sąd.

Niektóre ciekawe dane z procesu braci Barmat.

Prawdopodobnie nie wyszła jeszcze z pamięci słynna olbrzymia afera braci Barmat w Niemczech...

Rozmaitości.

Krzyż Legji Honorowej Byrona.

Z okazji świeżo ogłoszonego spisu nowych kawalerów Legji Honorowej, odznaczonych przez Ministra Oświaty i Sztuk Pięknych...

Scheda po najbogatszej kobiecie na świecie.

Zmarła w New Yorku Anna Herkness pozostawiła po sobie rekordową, jak na kobietę, fortunę...

Wieści i obrazki z kraju

Podziękowanie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pan Marszałek Piłsudski otrzymał od Jego Ekscelencji biskupa śląskiego list następującej treści: „Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku. W imieniu djeceji śląskiej składam na ręce J. W. Pana Marszałka, rządowi Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy głębokiej wdzięczności za przyznanie dalszych 100,000 zł. na budowę katedry śląskiej. W wielkim a tak niezmiernie ciężkim zadaniu zorganizowania nowej djeceji polskiej, napełnia mnie wielkoduszną pomoc najwyższych władz państwowych wielką otuchą oraz błogą nadzieją, że widomy pomnik tej nowej djeceji — katedra śląska — stanie się rzeczywistością na wieczną chwałę Bożą, na cześć pokolenia naszego, ku radości głęboko religijnego ludu śląskiego. Raczmy JW Pan Marszałek przyjąć zapewnienia najgłębszej czci. (—) Arkadiusz Lisiecki, biskup. (Pat).

Z życia oświatowego na emigracji.

Doniosła praca polonizacyjna nauczycielstwa polskiego we Francji i instytucji przez nauczycielstwo powołanych, jak Związek Nauczycielski i Polski Uniwersytet Robotniczy, możnolnie i powoli rozszerza się i obejmuje coraz szersze kręgi. Do niedawna przecież jeszcze zaledwie 6 tys. dzieci korzystało z nauki polskiego. Obecnie korzysta ich 15 tys. Jest to znaczny postęp. Jednakże „zapominać nie trzeba, że pozostałe jeszcze 28 tys. dzieci w wieku szkolnym poza nauką polskiego, poza wpływem polskiej kultury. Dla tej oibryzmnej masy dzieci, tworzone są przez organizację polską wysiłkiem tylko polskich czynników ochronki polskie, — dla tej masy wychodzi wydawane przez Związek Nauczycielski i dobrze redagowane pismo „Polskie Państwo”, — dla tej masy tworzone są drużyny harcerskie, ja też starają się dziać oświatowi skupić na kursach dokształcających, dla niej stworzyć biblioteki starają się organizacje oświatowe. Długo trzeba byłoby wliczyć niezliczoną mnogość innych prac, (że wspomnie tylko nawiązanie kontaktu młodzieży krajowej z emigracyjną za pośrednictwem wymiany listów i pocztówek, oraz organizację domów oświatowych), które są na wstępie i które stara się realizować niewielka grupa ludzi w organizacjach oświatowych. Pomimo już wykreślonych ram programowych, praca rozwija się powoli. Calej szereg kolonij nie posiada bądź bibliotek, bądź kursów, bądź ochron. Rozwój tych prac tamowany jest niejednokrotnie brakiem funduszy na prowadzenie tak rozległych prac. Społeczeństwo polskie w kraju, chcąc utrzymać młode pokolenie wychodźstwa przy polskości, musi tej akcji udzielić należytego poparcia, musi wyliczyć z siebie odpowiednio instytucje i racjonalną organizację pomocy oświatowej. Duża pomoc okazać mogą w tej sprawie Wydziały Sejmików Powiatowych przez wstawienie do swych budżetów odpowiednich kwot na prace oświatowe na emigracji. Sejmików to nie zuboży, a dla pracy oświatowej będzie to dużym ułatwieniem i stworzeniem nowych placówek oświatowych. — W zasilaniu i podtrzymywaniu tej pracy Sejmiki i Magistraty mają głos. Obecny okres znakomicie się do tego nadaje. Referenci budżetów sejmikowych nie mogą zapomnieć o 28 tys. na obczyźnie, potrzebujących oświaty w języku ojczystym. Jeszcze nie jest zapóźno!

Dr. D. Olsejko Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 325
Silne lotnictwo—to potęga państwa!

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— O stację Opieki nad Matką i Dzieckiem w Mołodecznie. Związek Pracy Społecznej Kobiet w Mołodecznie zamierzając w najbliższym czasie uruchomić Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o udzielenie subydjum, które umożliwiłoby zrealizowanie projektu.

Niezależnie od tego urządził Z.P.S.K. w dniu 1 lutego przy wybitnej pomocy ze strony 86 p. p. koncert w lokalu kina „Bajka”, oraz zabawę taneczną w lokalu Kasy na Urzędniczo, a całkowity dochód, który po potrąceniu kosztów wyniósł około 250 zł. przeznaczony został na fundusz początkowy wspomnianej Stacji Opieki. Wydział powiatowy sejmiku mołodeczańskiego nie mogąc chwilowo przyjąć z pomocą, z powodu wyczerpania odpowiednich kredytów, udzielił zarazem skromną pożyczkę w kwocie 150 zł., która umożliwiła wynajęcie lokalu i przeprowadzenie drobnego remontu.

Mamy nadzieję, iż tak społeczeństwo jak i odpowiednie władze przyjądą tej nadzwyczaj pozytywnej i koniecznej potrzebnej placówce z jak najdalej idącą pomocą i umożliwią jej szybkie uruchomienie.

— Nowa placówka polska w Mołodecznie. W dniu 4 bm. odbyło się poświęcenie lokalu i otwarcie księgarni polskiej „Świt” — własność p. Jankowskiej.

Poświęcenia lokalu dokonał miejscowy ksiądz proboszcz w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz miejscowego społeczeństwa, po czym w krótkich słowach podniósł znaczenie uruchomienia tej tak pozytywnej i jedynej placówki w Mołodecznie.

Wiadomość o otwarciu księgarni polskiej w Mołodecznie przyjęła ludność miejscowa z żywym zadowoleniem—tembardziej, iż jest to jedyna w mieście księgarnia, której brak odczuwano od długiego czasu.

Księgarnia bogato zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju podręczniki szkolne i książki, oraz materiały piśmienne, jest nadzieja, iż w przyszłości dzieci szkolne nie będą potrzebowały oczekiwać przez kilka miesięcy na możność zakupienia odpowiednich podręczników—jak do tej pory bywało.

KRONIKA WOŁKOWYSKA.

Zjazd gospodarczy. W dniu 10 lutego r. b. odbył się w Wołkowysku w sali Straży Ogniowej przy ul. Kościuski zjazd powiatowy przedstawicieli instytucji komunalnych, organizacji spółdzielczych i pokrewnych.

Zjazd ma na celu zapoznanie się z zadaniami i potrzebami rolnictwa, oraz ruchem spółdzielczym na terenie powiatu wołkowyskiego i wynikami pracy, jakie w tej dziedzinie zdołano już osiągnąć, jakoteż jakie ewentualne środki należałoby przedsięwziąć, by istniejącym i mającym powstać organizacjom rolniczym i spółdzielczym zapewnić odpowiednie warunki dalszego należytego rozwoju. Na temat ten będą wygłoszone referaty przez miejscowych działaczy społecznych.

Pozatem na zjeździe będą wygłoszone referaty przez przedstawicieli: Państwowego Banku Rolnego i Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych. Zwrócono się już do Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Komunalnego i Związku Kas Komunalnych o delegowanie swych przedstawicieli na wspomniany zjazd i o ewentualne wygłoszenie referatów informacyjnych o stosunku tych instytucji do potrzeb rolnictwa i powstających organizacji rolniczych i spółdzielczych.

Jak wynika z podanego powyżej programu, zjazd ma bardzo ważne znaczenie, gdyż z jednej strony da możność przedstawicielom instytucji centralnych wysłuchania bolączek i potrzeb, jakie ruch spółdzielczy napotyka i odczuwa w swym ro-

zwoju, przedstawiciele zaś organizacji rolniczych i spółdzielczych będą mieli możliwość zapoznania się, na jaką pomoc liczyć mogą ze strony instytucji, powołanych do opiekowania się rolnictwem i popierania ruchu spółdzielczego.

KRONIKA SŁONIMSKA.

— Oświata pozaszkolna w powiecie słonimskim. Dzięki inicjatywie p. Henszla starosty i inspektora szkolnego p. Plekarskiego odbyła się przed kilku dniami w Słonimie konferencja nauczycieli szkół powszechnych powiatu słonimskiego.

Na pierwszy plan obrad wybiło się zagadnienie oświaty pozaszkolnej. Odczyt na ten temat wygłosił p. Piłtucha, nauczyciel z pow. słonimskiego, nadto na ten sam temat przemawiali p. Haczewska, instruktorka oświaty pozaszkolnej w pow. stołpeckim i delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, nauczyciel p. Dracz. W referacie omówił p. Dracz ideowe podłożę zagadnienia, formy pracy oświatowej, minimalny program tej pracy dostosowany do warunków, wreszcie stosunek samorządu do zagadnienia oświaty pozaszkolnej. Następnie przedstawił zjazdowi rezolucję ujmującą programowo i praktycznie to zagadnienie. Rezolucja została uzgodniona z przedstawicielami samorządu i władz szkolnych, a przez zebranych została jednogłośnie przyjęta.

Treść tej rezolucji jest następująca: „Nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu słonimskiego zebrane w Słonimie w dniach 21 i 23 stycznia 1928 r. na urzędowym zjeździe, który odbył się dla omówienia i ustalenia planu pracy oświatowej pozaszkolnej na terenie powiatu:

stwierdza, że brak ustawy o oświacie pozaszkolnej nie zezwala na organizację tej pracy w takiej formie i takich rozmiarach, jak tego wymaga niski stan oświaty na terenie powiatu;

wobec tego wyraża opinię, że uchwalenie tej ustawy przez władze ustawodawcze będzie rzeczą wielkiej wagi, gdyż da ona prawne podstawy, zapewniające pomoc materialną i moralną rozwojowi oświaty pozaszkolnej.

równocześnie jednak stwierdza, że odłożenie podjęcia intensywnej pracy oświatowej do czasu wejścia w życie ustawy o oświacie pozaszkolnej odbiłoby się ujemnie na zagadnieniu oświaty, a temsamem na tych kierunkach życia państwowego i społecznego, które zależą od stanu oświaty.

Wobec tego postanawia przystąpić do intensywnej pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej w formie i rozmiarach możliwych w dzisiejszych warunkach;

wyraża przytem opinię, że na plan pierwszy wśród form pracy oświatowej pozaszkolnej wysuwają się początkowo kursy dla dorosłych jako systematyczna forma pracy oświatowej, która winna być posilkowana formami doraźnego oddziaływania oświatowo-kulturalnego, a cała ta praca powinna być ujęta organizacyjnie w formie Ogniska Oświatowego.

Dalej wyraża opinię, że praca Ognisk Oświatowych wymaga odpowiedniego kierownictwa, a właściwym kierowniczym organem oświatowym może być Komisja Oświaty Pozaszkolnej, złożona z przedstawicieli władz szkolnych, samorządowych, instruktora oświaty pozaszkolnej; zawodowej organizacji nauczycielskiej i instytucji oświatowych reprezentujących odbiorców oświatowych—do zakresu działania Komisji Oświaty Pozaszkolnej powinno należeć: organizowanie pracy oświatowej pozaszkolnej na terenie powiatu, kierownictwo tej pracy i zapewnienie jej odpowiednich warunków;

wyraża przytem opinię, że do czasu uchwalenia regulaminu Komisji Oświaty Pozaszkolnej przez Sejmik i przyjęcie go przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego wobec udziału w niej przedsta-

wicieli władz szkolnych, — winna powstać bezwzględnie Tymczasowa Komisja Oświaty pozaszkolnej w następującym składzie: przewodniczącą Wydziału Powiatowego i osoba przez niego wskazana, inspektor szkolny, kandydat na instruktora oświaty pozaszkolnej i przedstawiciel Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; działalność Tymczasowej Komisji winna objąć zakres działalności Komisji Oświaty Pozaszkolnej.

Ponieważ powodzenie pracy oświatowej pozaszkolnej w dużej mierze zależy od zapewnienia jej odpowiednich warunków materialnych, — stwierdza, że jest rzeczą konieczną pomoc materialna:

władz szkolnych przez przydział instruktora oświaty pozaszkolnej i pokrycie jego płacy z budżetu władz szkolnych — następnie pomoc materialną.

władz samorządowych powiatowych przez danie do dyspozycji Komisji Oświaty Pozaszkolnej rocznego budżetu na sumę 10,000 zł.

Nadto zapewnienie wedle możności środków lokomocji,—wreszcie pomoc materialną.

To samo w stosunku do władz Samorządowych gminnych przez danie do dyspozycji każdego Ogniska Oświatowego rocznego budżetu na sumę 1.500 zł.

Niezależnym samorządom gminnym przyszyby ewentualnie z pomocą władze samorządowe powiatowe;

Ponieważ szereg prac z zakresu oświaty pozaszkolnej należy podjąć bezwzględnie,—zwraca się z apelem do samorządu powiatowego, by przed uchwaleniem i zatwierdzeniem budżetów udzieliła pomocy materialnej na sfinansowanie tych prac z źródeł, jakie obecnie ma do dyspozycji;

Nadto zwraca się do Tymczasowej Komisji, by bezwzględnie ustaliła Ogniska Oświatowe, sporządziła ewidencje posiadanych środków technicznych dla pracy oświatowej i dała je do dyspozycji instruktora, co wpłynie na zwiększenie proponowanego budżetu samorządu gminnego i powiatowego;

wreszcie oświadcza, że poprze jak najgoręcej prace instytucji oświatowo-wychowawczych, oświatowo-rolniczych i gospodarczych działających na terenie powiatu. Nie ulega kwestji, że wobec powyższej uchwały i bezwzględnego podjęcia planowej pracy konferencja ta stanowić będzie zasadniczy krok naprzód w ujęciu zagadnienia oświaty pozaszkolnej. Idzie ona po linii planów wojewody nowogródzkiego p. Beczkowicza, który zwrócił się do władz szkolnych z memorjałem w sprawie oświaty pozaszkolnej; a starosta p. Henszel na stanowisku starosty w Stołpcach realizował szeroko zakresiony program tej pracy. Nauczycielstwo z wielkim zainteresowaniem przyjęło fakt planowego ujmowania tego zagadnienia.

Oby przykład powyższy był zachętą dla poczynań w tym kierunku na terenach powiatów.
Jan Rola.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA.

— Akademia na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W dzień imienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się w Wołozynie z inicjatywy miejscowego Związku Strzeleckiego uroczysta akademja, na którą złożył się referat starosty wołozyńskiego p. Emeryna, dział muzyczny z p. dr. Kamińskim na czele, oraz deklamacje w wykonaniu Komendanta Obwodu Związku Strzeleckiego d. Stanisława Kwiatkowskiego. Akademia zakończyła się długonocnymi muzykami wznoszonymi przez 500-set uczestników na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

— Zjazd osadników pow. wołozyńskiego. Onegdaj odbył się w Wołozynie zjazd osadników wojskowych i cywilnych, na którym omawiano sprawy organizacyjne oraz wyborcze.

Zjazd witał starosta pow. wołozyńskiego Emeryk komendant obwodu Związku Strzeleckiego Stanisław Kwiatkowski oraz komisarz ziemski.

Ukonstytuował się zarząd, w którego skład weszli: jako prezes Stanisław Szwed, jako członkowie zarządu Władysław Sokółowski i por. rez. Józef Kwiatkowski. Do komisji rewizyjnej wybrano Leona Teżyka, Franciszka Nitonia i Edwarda Niemirę.

Po ukonstytuowaniu się zarządu postanowiono jednogłośnie poprzeć Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

KRONIKA SOKÓLSKA.

— Z Rady Gminnej w Suchejewoli. Rada Gminna w Suchejewoli pow. sokólskiego powołała do życia komisję rolną, w skład której wchodzi również dwie kobiety.

Powstanie komisji rolnej dowodzi, że samorząd gminny w Suchejewoli dorósł już do ujęcia zagadnień gospodarczych na terenie gminy w swoje pracowite ręce. (wp)

— Przedszkole w Sokółce. W Sokółce jest prowadzona ochronka dla dzieci w wieku przedszkolnym, w której znajduje opiekę 30 dzieci, z pośród których 25 najbiedniejszych korzysta z ochronki bezpłatnie, a zaledwie 5 dzieci optaca skromne kwoty pieniężne.

Dzieci są dożywiane, mianowicie otrzymują kakao, kawę lub mleko i chleb. Najbiedniejszą dzieciarnię nawet odziewa się gratis.

Przedszkole utrzymuje się z funduszy społecznych. Sejmik wypłaca na ten cel 125 zł. miesięcznie, Magistrat—250 zł. miesięcznie, Koło Ziemianek w Sokółce przeznaczyło z własnych funduszy 100 dolarów. Istnieje obawa, że Magistrat zechce obniżyć dotację. Czyżby to było możliwe?

Dzieci pozostają pod serdeczną opieką ochroniarki p. Wandy Lupównej. Kierowniczką przedszkola jest pani sędzina Kalszewska.

Nadmienić trzeba, że w Sokółce pozostaje bez opieki jeszcze 210 dzieci w wieku przedszkolnym. Któż o was pomyśli nieboraki! (wp)

— Mleczarnie spółdzielcze. W powiecie sokólskim organizują się cztery mleczarnie spółdzielcze w Sokółce, Dabrowie, Suchejewoli i Janowie Białostockim. Z pomocą tym pozytywnym placówkom społeczno-gospodarczym ma pospieszyć sejmik powiatowy przez nabycie 50% udziałów. Zaprojektowane mleczarnie posiadają już ładownie, zaopatrzone w lód na nadchodzący sezon.

Istniejąca od pewnego czasu mleczarnia w majątku Mikielewyszczyna, stanowiącą własność p. Karola Wańkowicza, znanego z najlepszej strony społecznika, przechodzi na spółdzielnię. Mleczarnia ta cieszy się powodzeniem nie tylko w bezpośredniej ale i w dalszej okolicy. Gospodarze przywożą mleko do przeróbki nawet o 17 klm. Kierownikiem mleczarni jest p. Mróz. (wp)

Artysta-fotograf
Antoni Skurjat
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. KRÓLEWSKĄ 3.
388-133

Popierajcie przemysł krajowy.

St. KRZYSZTOF GREK.

MEKA.

Nowela wyróżniona na konkursie „Wiadomości Literackich”.

XI.
Wpatrzony w ciemne dale, kędy odjechał uwolniony od śmierci oficer, ksiądz stał przy oknie oczekując swego przeznaczenia. Był gotów na śmierć męczeńską, ię wielką łaskę, należytą za wszystkie grzechy ekspiację. Zbliżał się ku niemu szatan potworny, kuszący...

Ol jakież waty, jak słaby i ułomny jest człowiek wobec wielkich sił, któremi dyszy przyroda.

... Potężne wichry miotają drobną roślinką, która daremnie stara się nikłemi korzonkami utrzymać glebę.

... W parną noc zwierzał się na żer wychodził i kły w piersi drugiego topi krwawę. — Sny z oczu znużonych żądza spędza gorącą z odą spełnienia. Przez krew, przez zbrodnię, przez podstęp wszelki i spoidel gromadnych potarganie przez ku temu obalając lub obchodząc tamujące zapory. Nielada to rzecz stawić jej opór skuteczny, gdy zerwie się z pęt okonnych i idzie ogromna, groźna, coraz rosnąca... Nic rozum, nic mózgow ostyglych nakazy. Szał idzie potężny... dyszący... W tragicz-

nej udęcie wygina się dusza i szuka jakowej obrony.

Uczucia się wielkie rodzą w takich chwilach, w zaświaty mknie dusza dręczona okrutnie... w nieznane, dalekie gdzieś kraje... Ekstazy się tworzą, niejasne pragnienia—asczy, zachłanne tęsknice... Duch w dale odległe wybiega, w tem nagle powraca i — gnie.

Uratował go Boży miecz, wielkie zwycięstwo spadające jak piorun.

Od łaski pełnej, męczeńskiej śmierci, czyli też od ostatecznej hańby i zagłady?...

... Uratował go piorun zwycięstwa, błyskawice wspaniałej, polskiej, sierpniowej ofenzywy.

Tej nocy wieś zatrzęsła się od polskich granatów, zapaliły się od nich pełne stodoły gospodarskie, świecąc radośnie swym płomieniem kosztownym, wojskom niotącym wybawienie.

Wobec ogromu wydarzeń stał się naraz pyłkiem drobnym, bez znaczenia, którym nikt nie miał czasu się interesować...

Jego osoba i wszystko co z nią było związane zarówno jego wielkie wloty ducha, jakoteż przyziemne, wyszukane kombinacje umysłu — to wszystko stało się w jednej chwili niczem, dosłownie niczem.

W panicznej, pośpiesznej ucieczce zapomniano poprostu o nim, o jego rewersach i zobowiązaniach. Znikli jak mająk senny bolszewicy; wraz z nimi przepadła w mrokach nocy rozjaśnionej krwawymi

blaskami wojny, szatańska, okropna — a może nie tak niepospolita, jak to sobie wyobrażał młody ksiądz — komendantowa...

XII.

Wszystko minęło, jak dręcący, ciężki sen. Słoneczne potoki światła zalewały podwórze plebanji, rojące się od tłumów wesolej, gwarnej, bławokującej piechoty. Wieś oddychała radością — dźwigała się z katastrofy...

Przez drogi ciągnęły niezliczone, żwawe oddziały zwycięskiego wojska. Na skrzydłach wspaniałego zwycięstwa szły razno na wschód, skąd niedawno nadciągnął był nieprzyjaciel.

— Ostatecznie wszyscy jesteśmy tylko ludźmi...

Na głowie młodego księdza, spartej o kolana proboszcza, spoczywała drżąca, sterca ręka.

Za oknem otwartem na ogród plebanji, radośnie wyśpiewywały gromady ptaków, nietrwożonych już groźną wymową wojny. Wszystko wracało do dawnego stanu, — tylko wzajemny stosunek dwóch duchownych nie był już ten sam co dawniej.

Stary proboszcz wracał, jak był wyjeżdżał, z ciężkim sercem i myślą niespokojną. Wikary wyrósł nad niego, którego ludzka małość zwiędła z posterunku. Proboszcz wracał skruszony, zgłety, pelen obaw wobec czekającego go spotkania. A gdy spotkało go powitanie, jakiego się nie

spodziewał, gdy wikary ucałował go ze czcią po rękach, jak dobry syn miłowanego ojca, proboszcz zrozumiał, że był to szczyt należnej kary poznania swej małości, to było jednocześnie w jego mniemaniu najpełniejszym wyrazem wzniosłej duszy młodego księdza.

Upokorzony stary proboszcz, spoczywając w swym głębokim fotelu, szukał jakichś słów, by mogły być rodzajem wytumaczenia. I znalazł takie, które odrazu uraziły go fałszem; będące podkreśleniem jego własnej małości, nieproporcjonalne do dzieła tego bohaterskiego młodzieńca, który w pokorze teraz u jego stóp niegodnych spoczywał.

Nie pojmował starzec, jaki oddźwięk budziły te słowa w duszy wikarego.

Wszystkie uczynki młodego księdza pasowały go na bohatera. Został na posterunku, nie ugiął się, wytrwał, dorósł do wysokości zadania, przetrwał je. Utonął jakąś siłą opanował złość ludzką, uśmieknął ją i nią zawładnął. Bronił skutecznie ludność, niósł jej pociechę i pomoc, od śmierci niechybnej wybrał skazańca...

Wszystko nazewnątrz przedstawiało się wielkie, bohaterskie i wspaniałe... On jeden tylko wiedział, że uczynki jego nie miały nic z zasług..., że był na przemian to złym i przewrotnym, to znów zatrzwożonym, stąbymi i chwiejnym, a nawet w tej ostatniej, najcięższej godzinie — niezłomności swej niepewnym...

W kapliczce zacisznej, w której tylo-

rotnie odprawiał ze sobą spowiedzi... kłęczał przedwieczną porą i z twarzą ukrytą w dłońach rozważał to, co postanowił powiedzieć w konfesjonale proboszczowi... Był małym, ułomnym człowiekiem, wystawionym na ciężkie próby. Danem mu było przeżyć nieskalanemu przez ogień wielkich doświadczeń. Danem mu było poznać swoją nikczemność. Wszystko to dane mu było szczególną, niepojętą łaską. Śmierci męczeńskiej nie był widocznie godzien.

Miał w sobie głębokie postanowienie poprawy. Wszystko poszło z tych myśli stajonych, przewrotnych, z którymi nie umiał sobie poradzić. Oczekiwało go teraz życie pełne zaparcia się siebie, pokuty i ekspiracji.

— Mrok coraz gestszy ogarniał kąty kaplicy... Rozpostarła się kojąca cisza... Dzień chylił się ku zachodowi. Przez kolorowe, rzadkim kunsztem barwione, stare witraże wpadały do wnętrza smugi ciepłych tonów. Rozjaśniły się złozenia starych obrazów, na szare, kamienne figury różowe pady blaski.

W tej chwili ksiądz podniósł się z kłęczek i wzrok jego padł na kamienne twarze świętych męczenniczek.

Zatrzymał się jak wryty. Zdawało mu się, że patrzył nań twarz żywych istot; z ich spojrzeń i uśmiechów zstępowała ku niemu jakaś stodycz i niepokojąca zagadka...

K o n i e c .

Z Rosji Sowieckiej.

Znowa opozycja.

MOSKWA, 7.II. (kor. wt.). Centralny Komitet Partii Komunistycznej Sowieckiego Azeberdzanu wykluczył z szeregu partii 33 jej członków za udowodnioną intensywną działalność na korzyść opozycji.

Międzynarodowe komunistyczne święto kobiety.

MOSKWA, 7.II. (kor. wt.). Zgodnie z zarządzeniami Wszechzwiązkowego Komitetu Partii Komunistycznej, 8 kwietnia b.r. w całej Rosji Sów. ma być uroczyste obchodzone „międzynarodowe komunistyczne święto kobiety”. Do tego czasu, w myśl dyktanda partii, poszczególne sow. organizacje kobiece w celu skoordynowania wysiłków dla propagandy komunistycznej, mają nawiązać kontakty z podobnymi organizacjami zagranicą.

W dniu „święta” we wszystkich miastach Związku Sów. odbędą się uroczyste akademie, poświęcone roli kobiety w państwie sowieckim.

Wszystkie kina i teatry będą stały otworem dla kobiet przybyłych w dniu 7 i 8 kwietnia do miast. W najbardziej nawet zapadłych zakątkach wsi przez specjalnie delegowanych mówców mają być wygłoszone referaty na temat roli komunistycznego zjednoczenia kobiet w każdym kraju i t. d.

Budżety tylko 2 republik sow. są bez deficytu.

MOSKWA, 7.II. (kor. wt.). Na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. w początkach b. m. definitywnie uzgodniono preliminarze budżetowe poszczególnych republik Związku sowieckiego. Jak się okazuje wszystkie budżety republik wchodzących w skład ZSRR wykazują znaczne nadwyżki wydatków nad wpływami. Wyjątek stanowią jedynie preliminarze R.S.F.R.R. i Urainy sow.

10-cio metrowy opad śnieżny.

MOSKWA, 7.II. (Pat). Na linii kolejowej Moskwa-Taszkent szaleje gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała przerwanie komunikacji na całej linii. Tor kolejowy przykryty jest w wielu punktach powłoką śnieżną dochodzącą do 10 m. grubości. Miasto Aktiubinsk zasypane jest śniegiem, którego olbrzymie zwały dosięgają wysokości 21 stóp. Również z Charkowa, Tyflisu i Krymu donoszą o szalejących tam burzach i przerwaniu w związku z tem regularnej komunikacji kolejowej.

Poeta litewski w Warszawie.

Przybył z Paryża do Warszawy znany poeta litewski Juozas Tyslawa. Młody ten poeta litewski pisze obecnie powieść, opartą na wrażliwości i przygodach, doznanych w rozmaitych miastach Europy. Zwiedza wszystkie kraje, a w Polsce zabawi czas dłuższy.

Pan wojewoda Sołtan w Wilnie. Posiedzenie Wydz. Wykon. Wileńskiego Komitetu Pomocy Nl. Akademickiej.

W sobotę przybył do Wilna z Warszawy prezes Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej p. wojewoda Władysław Sołtan w towarzystwie sekretarza Rady, powitany na dworcu przez przedstawicieli Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom.

W niedzielę goście zwiedzili instytucje akademickie jak bursy, mense i ognisko. Popołudniu wzięli udział w posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Wileńskiego Komitetu P. A., które odbyło się pod przewodnictwem prezesa komitetu p. wojewody Raczkiewicza. Po złożeniu sprawozdania z działalności komitetu przez prezydium p. wojewoda Sołtan wygłosił dłuższy referat o całokształcie akcji pomocy młodzieży akademickiej w Polsce, oświetlając najaktualniejsze potrzeby młodzieży oraz najpilniejsze zadanie instytucji niosących pomoc. W dyskusji po referacie zgodnie uznano za najpilniejszą sprawę budowę sanatorium dla gruczników akademików w Zakopanem i postanowiono wsząć akcję w celu zdobycia odpowiednich funduszy. Następnie omówiono sprawę utworzenia własnej kolonii wypoczynkowej na terenie województwa wileńskiego wobec możliwości likwidacji dotychczasowego uzdrowiska w Nowliczach, poczem prof. Jakowicki poinformował zebranych o pracy Senatu U. S. B. nad realizacją projektu budowy domu akademika w Wilnie. Wreszcie uchwalono udzielić zapomóg Bratniej Pomocy U. S. B. oraz Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, którzy znajdują się w trudnych warunkach.

Likwidacja „Skarbu Narodowego”

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw” ma być ogłoszone rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie likwidacji „Skarbu Narodowego”. Zbiórki na „Skarb Narodowy” były przed kilku laty masowo urządzane. Z utworzeniem jednak trwałych państwowych podstap skarbowości polskiej „Skarb Narodowy” jako instytucja społeczno-kwestarska, przestała faktycznie istnieć.

Wspomniane rozporządzenie ujmuje ze strony prawnej zlikwidowanie tej instytucji. (w)

Z tygodnia muzycznego.

Występ tancerki p. L. Winogradzkiej-Gregorowej. Recital Bronisława Gimpela. Paweł Tischler. Koncert chóru „Lutnia”.

Ostatni tydzień obfitował wcale po-każnie w produkcje artystyczne. Rozpoczęła ów tygodniowy „sezon” p. Winogradzka-Gregorowa, tancerka plastyczna. Możemy śmiało stwierdzić ogólny postęp w ewolucji jej talentu. Niektóre pomysły (np. taniec z maską) były bardzo oryginalne i pomysłowe. Dużo rzetelnej pracy włożyła p. Winogradzka-Gregorowa w tańce przy instrumentach perkusyjnych. Jest to niewątpliwie najprostszą a zarazem najistotniejszą formą tańca. Na dłuższą metę — należy wszakże pomyśleć o wzbogaceniu perkusji jakąś oryginalną melodią, co nadałoby większego ożywienia całości.

Przy następnych produkcjach trzeba koniecznie schować kant fortepianu i pozamiatać kurz ze sceny. Nieszczęściem Wilna jest przyzwyczajanie tutejszej publiczności do warunków pracy artystycznej Lidy lub Mołodeczna. Szczególnie Teatr Polski celuje w tym względzie.

Młody skrzypek B. Gimpel, zawiódł nasze oczekiwania. Mimo wszelkiej pobłażliwości nie sposób uznać w nim artystę. Może posiada p. Gimpel i aspiracje, a nawet pewne dane, jednak recital jego tych cech prawie że nie ujawnił. Natomiast do- brym pianistą okazał się p. Karol Gimpel, akompaniator, który zdołał skupić silniejszą uwagę na sobie.

Sztuka pianistyczna Pawła Tischlera, który wystąpił na koncercie w sobotę 4 lutego, stoi na tej przedletniej płaszczyźnie, jaką często spotykamy w Niemczech: solidne odgrywanie poszczególnych utworów, bez śladu wzbudzenia bliższego zainteresowania słuchacza. Zresztą sam pianista o to wcale pretensji prawdopodobnie nie ma.

Najlepiej udają się artyście drobne n. iniatyry. Doskonale odegrał kilka preludów Chopina oraz Jeux d'eau C. Debussy'ego. Scriabin zamało miał cech charakterystycznych, tak właściwych swej muzyce. Odrębne psychiki pianisty i kompozytora nie mogły znaleźć w żaden sposób punktu styczności.

Każdorazowy koncert chóru „Lutnia” nasuwa cały szereg niezawse wesołych refleksyj. Zespół zupełnie dobry, którego poziom z łatwością mógłby osiągnąć rejon pierwszorzędnych chórów polskich, cierpi absolutnie na brak repertuaru. Pominiemy sonaty krymskie Moniuszki, reszta programu nie przedstawiała nic tak dalece interesującego, o czemy należało pisać. Odwzięcie repertuaru nowszymi utworami staje się nieodzownie potrzebne, o ile nie chcemy doprowadzić chóru do podrzędnej roli. Raz jeszcze powtarzam, że materiał głosowy zespół ten posiada doskonały i rokujący wszelkie nadzieje. Tylko trzeba nadać odpowiedni kierunek, a wszystko pójdzie dobrze.

Trzy sonety krymskie (Żegluga, Ruiny i Noc) z orkiestrą wypadły zupełnie dobrze, pomimo niezaprzeczonych trudności jakie utwory te zawierają. Chór ptaków z „Widm” pod koniec w rytmie uległ zwłoczeniu, ale ostatecznie w całości dobił do brzegu.

Dyrygował p. Leśniewski. W koncercie wzięli udział soliści p. Zofia Wyleżyńska i p. Sergiusz Benoni, wykonując z wielkim powodzeniem i nadzwyczaj artystycznie szereg śpiewów S. Moniuszki. Akompaniowali naprzemiennie pp. Klecka i Szczepański.

Okolicznościowe przemówienie o Moniuszce, (któremu cały koncert był poświęcony), wygłosił p. Józefowicz. D-r Sz.

Muzyka polska na IX Olimpiadzie.

W związku z udziałem Polski w zawodach artystycznych na tegorocznej Olimpiadzie w Amsterdamie, Komisja Sztuk przy Polskim Komitecie Olimpijskim, w porozumieniu z Towarzystwem Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych i Związkiem Współczesnych Kompozytorów Polskich, ogłasza konkurs na utwory muzyczne, inspirowane ideą sportową. Rodzaj utworów konkursowych jest następujący: marsz na orkiestrę pełną lub detę, pobleśń, fanfara na instrumenty dęte, pieśni chórnie i capella, pieśń na głos (względnie głosy) z akompaniamentem wokalnym lub instrumentalnym. Suma w wysokości 2.250 zł. rozdzielona będzie według uznania jury.

Projekt prawa o zamianie kary aresztu lub grzywny na pracę przymusową.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów omówiono projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie pracy zamiast kary aresztu, względnie kary aresztu zastępującej grzywnę. System ten wprowadzony jest już od dawna w większości państw kulturalnych. Daje on możliwość osobom sądowo skazanym na karę aresztu, lub na karę grzywny z zamiarą, w razie niewypłacalności grzywny na areszt, spłacania tej kary pracą fizyczną lub nawet umysłową przy robotach publicznych.

Wprowadzenie tego systemu w Polsce będzie spełnieniem poważnego postulat polityki karnej, gdyż obecny stan rzeczy w tej dziedzinie często rujnuje materialnie ukaranych za drobne wykroczenia lub nawet łamie im życie przez osadzenie w więzieniu. (w)

Tragiczna uczta weselna.

W nocy z 4 na 5 b. m., we wsi Tatary, gm. gródeckiej, odbywała się uczta weselna, która zgromadziła zastępy okolicznych mieszkańców, pragnących wesoło się zabawić. W przerwach między tańcami uczestnicy tej zabawy raczyli się alkoholem, to też niedługo później niektórzy szumnie zaczęli w głośnie, w pewnej chwili pomiędzy Antonim, Michałem i Sebastianem Bobrowiczami, a Aleksandrem i

Andrzejem Bołotnikami wykła sprzeczka o to co ma dalej grać m. yka. Ponieważ Aleksander i Andrzej Bołotnikowie nie chcieli w tej kwestii zgodzić się z braćmi Bobrowiczami, ci narzucili się na Bołotników, pobili dotkliwie Aleksandra Bołotnika zaś Andrzeja Bołotnikowi zadali s cieką kilka uderzeń w głowę, czem spowodowali natychmiastową śmierć. Sprawców zabójstwa zaaresztowano.

Afera szpiegowska w Dziśnieńszczyźnie.

Jak już wczoraj podawaliśmy w początku bieżącego miesiąca na terenie pow. dziśnieńskiego została zlikwidowana banda szpiegowska w składzie 5 osób: Aleksandra Bierniatowicza, Pawła Mażęć, Bazylego Wołosiewicza, Bazylego Kozła i Aleksandra Sielawo. Stwierdzono, że banda ta oprowała na rzecz jednego z państw ościennych już od 1926 r. Materiał szpiegowski, zbierany przez poszczególnych członków tej bandy, był dostarczany do ościennego państwa za pośrednictwem kurjera Pawła Mażęć. Wszyscy wymienieni pobierali nader wysokie wynagrodzenie, wypłacane im w dolarach, co świadczy o tem, że materiał przez nich dostarczony był bardzo ważny. Banda ta działała na terenie pow. dziśnieńskiego i powiatu szpiegowskiego wileńskiego. Zaresztowanych szpiegów przekazano władzom sądownym.

— Kontrabanda. Onegdaj w rejonie Wiżan patrol KOP-u zauważył 4 przemytników, usiłujących z transportem przeznaczonym dla kontrabandy przekroczyć granicę polską. Na okrzyk „stój”, przemytnicy rzucili się do ucieczki, jednak natychmiastowo pościg doprowadził do ujęcia jednego z przemytników, przy którym znaleziono większą ilość krolek Hofmana. (s)

KRONIKA.

Sroda 8 lutego. Dzień: Jana z Maty. Jutro: Apolonij P. M. Wschód słońca—g. 7 m. 15 Zachód — g. 15 m. 52

METEOROLOGICZNA.

— Spostreżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 7. II. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia — 4° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno, mgła, śnieg. Minimum na dobę — 11° C. Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

Pan inż. Józef Zóttowski, prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, po powrocie z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych od dnia 25 stycznia do dnia 5 b. m. — objął urządowanie w dniu dzisiejszym.

URZĘDOWA.

— Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 7 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację Związku Właścicieli Hotelów w Wilnie w sprawach zawodowych, następnie prof. Ehrenkreutz przedstawił p. wojewodzie absolwentów ukończonego kursu oświatowo-kulturalnego zorganizowanego przez T-wo Kultura. W tymże dniu złożyli u p. wojewodzie wizyty. prokurator Sądu Apelacyjnego p. Przulski, dyrektor Departamentu Wyznań p. Okulicz oraz p. Juljusz Kaden-Bandrowski.

MIĘSKA.

— Delegacja kupców żydowskich u prezydenta miasta. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych do prezydenta miasta mec. Folejewskiego zgłosiła się delegacja kupców żydowskich w składzie inż. Trockiego, p. Spiro i inż. Kroszki. Delegacja przedstawiła p. prezydentowi rozprawiając sytuację materialną olbrzymiej większości płatników, z których ściągane są obecnie podatki zaległe i prosiła o zastosowanie uig przy regulowaniu zaległości podatkowych. Delegacja w imieniu Związku Kupców Żydowskich zagwarantowała wypłacalność płatników zrzeszonych w Związku Kupców Żydowskich.

Pan prezydent petycję kupców żydowskich potraktował przychylnie i obiecał sprawę tę porużyć na jeumem z najbliższych posiedzeń prezydium Magistratu m. Wilna. (s)

— Przed wyborem nowego ławnika. Jak się dowiadujemy, w związku z wyborami nowego ławnika na miejsce dotychczasowego szefa Wydziału Nieruchomości i ziemi miejskiej p. G. Abramowicza, odbyło się onegdaj zebranie radnych żydowskich, na którym postanowiono wysunąć na stanowisko to kandydaturę inż. Kroszki, prezesa Związku Kupców Żydowskich. (s)

— Elektryfikacja Wilna. Na skutek restryktu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. wojewoda wileński zwrócił się do prezydenta miasta p. Folejewskiego o wydelegowanie dwóch przedstawicieli na zjazd w Warszawie w sprawach elektryfikacji. Wspomniany zjazd odbędzie się w dniu 9 b. m. (r)

— Podatek lokalowy. Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej Komisji Finansowej zaakceptowano projekt Magistratu m. Wilna w sprawie ustalenia podatku lokalowego na 8 procent w stosunku do opłacanego komornego (s)

SKARBOWA

— Zjazd inspektorów podatkowych. W dniu 6 lutego w lokalu Izby Skarbowej, pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej, pana Jana Maleckiego, przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, inspektora ministerjalnego p. Artura Allanda, odbył się zjazd inspektorów skarbowych okręgu wileńskiego, poświęcony sprawom, związanym z przyszłym wywarem podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1927-my.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Z życia młodzieży „Zjednoczeniowej”. Dnia 22 stycznia odbyło się walne zebranie „Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej” pod przewodnictwem kol. Stefana Mantinbanda.

Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, został ponownie wybrany na stanowisko prezesa kol. mag. praw Samuel Rabinowicz, na członków kol. kol. Butterwasser Leon, Mainmer Feliks, Celmajster Józef, Halpern-Wieliczanski Henryk. Na wniosek kol. Mantinbanda i po burzliwej owacji na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego ogromna większość zebranych uchwaliła poprzeć przy nadchodzących wyborach Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem.

Dnia 5 b. m. odbyła się 1 „Czarna Kawa” w lokalu „Zjednoczenia”, która zgromadziła prócz członków, również licznych sympatyków z pośród społeczeństwa wileńskiego.

— „Szopka Akademicka”. Jak się okazuje tempo z jakim szopkarze od dłuższego czasu pracują przy „Szopce Akademickiej”—doprowadziło narazie do pozytywnych wyników: premiera „Szopki” ostatecznie i definitywnie ma się odbyć w sobotę dn. 11-go b. m. o godzinie... narazie nie określonej. A więc, w niedługim czasie pociągna szeregi wlnian spragnionych szczerego śmiechu do „lokalu „Ogniska Akademickiego”, gdzie dowiecni szopkarze oprócz przepięknie wyrecytowanej części tradycyjnej szopki dadzą wlniankom i wlnianom chwilę prawdziwego humoru i wesoła. Niejednemu z pośród obecnych na sali ujrzy siebie w „gipsowej” szacie i usłyszy swój głos... o samym sobie.

NADESLANE.

Zwraca się uwagę amatorów sztuki rodzinnej na anonis Wytwórn Kilimów K. Medwedczakowej w Kosowie koło Kołomyj. 416

Z POGRANICZA.

— Kursa rezerwowe siostr miłosierdzia. Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża uruchamia z dniem 1 marca 1928 roku przy wojskowym szpitalu na Antokolu czteromiesięczną kursa rezerwowych siostr miłosierdzia P. Cz. Krz.

Zajęcia będą teoretyczne i praktyczne. Wpisowe przy podaniu 10 złotych, wykłady i praktyka darmo.

Podania przyjmuje, oraz udziela wszelkich informacji ppk. Bobatynski, ul. Królewska 3 m. 1, codziennie oprócz świąt od godz. 16 do 18. Liczba kandydatek ograniczona.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. „Sulkowski”. Dzień o godz. 20-jej sztuka St. Zeromskiego, w 5-ju odsłonach p. t. „Sulkowski” z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej i udziałem pełnego męskiego zespołu Reduty.

— Jutro „Sulkowski”. — Piątek „Sulkowski”. — Teatr Polski sala „Lutnia”. Ostatni recital skrzypcowy Bronisława Gimpela w gmachu Teatru Polskiego. Po sukcesie artystycznym, który zdobył B. Gimpel w Warszawie w Filharmonii, wystąpi on po raz ostatni w Wilnie dziś 8-go lutego o godz. 8-jej wiecz. w gmachu Teatru Polskiego, przy akompaniamentie doskonałego pianisty Karola Gimpela.

— „Złotiej i jego mecenasa”, komedia Molnara, która zdobyła sobie wyjątkowe powodzenie na naszej scenie, grana będzie jeszcze raz jeden jutro w czwartek najbliższy.

— „Krół” Caillavet'a i de Fiers'a. Satyra pod powyższym tytułem, na stosunki polityczne, stronnictwa, partje, arystokrację i demokrację, która przed obecnymi wyborami do Sejmu nabiera specjalnych cech aktualności, grana będzie po raz pierwszy w piątek najbliższy.

— Wileński T-wo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. W sobotę dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz. oraz poniedziałek 13 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. dw. występy świętego Józefa Jarostawa Kocjana.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicz 11.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 435 mtr. ŚRODA 8 lutego.

- 16.40. Komunikat dla rolników [w opracowaniu Zw. Kól. i Ogr. Roln. Z. Wil.
- 16.55. Kwadrans akademicki.
- 17.20. Audycja dla dzieci: „O Stanisławie Jachowiczu, opowie Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa.
- 17.45. Pogadanka literacka i autorecytacje.
- 18.10. Koncert popoł. orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.
- 19.00. Gazetka radjowa.
- 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.35. Pogadanka radiotechniczna.
- 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony utworom M. Karłowicza w 19-tą rocznicę zgonu kompozytora.

Na zakończenie: Komunikaty P. A. T.

CZWARTEK 9 lutego.

- 16.40. Komunikat harcerski.
- 16.55. „Dzieci dla dzieci” i podwieczorek „przed imieninami babuni”. Wykonawcy dzieci od lat 5—9.
- 17.20. Transmisja z Warszawy: „Wśród ksiązek”. 17.45. Audycja literacka „Sędziowie” tragedia Stanisława Wyspiańskiego w wyk. zespołu Reduty.
- 19.00. Gazetka radjowa.
- 19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
- 19.35. „O krajoznawcy rodzinnym” odczyt z dzieła „Ziemia Wileńska” wygłosi Jan Bulhak.
- 20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Poznania.

Na zakończenie: Komunikat P. A. T.

PROGRAM STACJI WARSZA SKIBJ.

Fala 1111 m. ŚRODA 8 lutego.

- 12.00. Sygnał czasu z wieży Marjackiej, komunikaty, oraz nadprogram.
- 16.00. Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół zawodowych ogólnokształcących”.
- 16.25. Nadprogram i komunikaty.
- 16.40. Skrzynka pocztowa”.
- 17.20. Odczyt p. t. „Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia”.
- 17.45. Koncert dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
- 18.15. Koncert popołudniowy.
- 19.05. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.35. Transmisja z Poznania. Odczyt.
- 20.00. Odczyt p. t. „O Mieczysławie Karłowiczu”.
- 20.30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Karłowicza.
- 22.00. Sygnał czasu i komunikaty.

Na wileńskim bruku.

— Namiętli palacze. W Grodnie skradziono wyroby tytoniowe wart. 4000 zł. na szkodę Romana Jastrzębskiego. Powiadomiona o powyższym policja wileńska wyszła i na terenie m. Wilna energicznie poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia tu sprawców w osobach Mikołaja Florowora i Michała Łatuszyńskiego. Skradziony towar zatrzymano.

Zjazd gospodarczy pow. dziśnieńskiego skłania hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniu 7 b. m. obradujący w Głębokiem zjazd gospodarczy pow. dziśnieńskiego wystosował następującą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego: „Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa Zamek. Pierwszy zjazd gospodarczy powiatu dziśnieńskiego zebrany w dniu 6 lutego w Głębokiem przesyła wyrazy hołdu i czci Panu Prezydentowi deklarując, że wszystkie prace swoje poświęci wzrostowi potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej. Przewodniczącą zjazdu M. Jankowski starosta”. „Marszałek Józef Piłsudski Warszawa Belweder. Zebrani na pierwszym zjeździe gospodarczym powiatu dziśnieńskiego w dniu 6 lutego w Głębokiem przedstawiciele kółek rolniczych, kas spółdzielczych, spółdzielni i innych organizacji i związków rolniczych przesyłają Panu, Panie Marszałku, wyrazy hołdu i czci i deklarują jaknajdalej idące poparcie obecnemu rządowi, który swoimi czynami zyskał zaufanie wśród szerokiej warstw tutejszej ludności. Przewodniczącą zjazdu M. Jankowski starosta.

Reprezentanta

fachowego z odpowiednimi środkami do sprzedaży samochodów, traktorów rolniczych, motorów przemysłowych, poszukuje najpoważniejszą francuską fabryka samochodów na Wilno i okolicę. Zgłoszenia z referencjami: MARTIN, hotel Europejski, Warszawa. 413-4

Co zrobił Mowsza Gicie. Zatrzymano Mowszę Niemka, zam. przy ul. Nowowiejskiej 2, razem z 10 kg. oliwy, którą tenże skradł na szkole Gity Szwareberg, zam. przy ul. Antokolskiej 88.

Na prowincji.

— Wykrycie tajnej gorzelni. Onegdaj przez organa policyjne wsi Porzece pow. wilejskiego wykryto tajną gorzelnię, gdzie od dłuższego czasu fabrykowane były rozmaitego rodzaju wódki. Właścicielem zakazanego przedensu okazał się niejaki Antoni Szymko, którego osadzono w więzieniu. (s)

Z sądów.

Zmienne są losu koleje.

Nie darmo mówił przysłowie, że fortuna kołem się toczy. Wieli z nas na własnej skórze stwierdzili prawdziwość tego powiedzenia i wielu jeszcze zmienne losu koleje przyniosą żył lub radość.

Wojciechowi Wersockiemu los uśmiechnął się „całą gębą”.

Wspomniany jest posiadaczem folwarku „Wesołokaszczuki”, położonego w pow. wileńskim. Na nieszczęście wladł nim do spółki z J. Ejsmontem, z którym niejednokrotnie kłócił się z racji odmiennego zdania co do systemu prowadzenia gospodarstwa.

W miarę wzrastania kłopotów potęgowała się i wspólna nęchęć, co wyraziło się nawet w nieopatrzonym twierdzeniu Wersockiego, że zabije wspólnika.

Trzeba trafia, że pewnego ranku lata ubiegłego znaleziono na pastwisku martwego Ejsmonta. Śledztwo ustaliło, że śmierć nastąpiła od rany w głowę. Kula przebiła mózg. Podejrzanie padło na Wersockiego, to też władze bezpieczeństwa zarządziły aresztowanie jego.

Sprawa znalazła się na wokedzie Sądu Okręgowego. Wszystkie poszukiwania oraz zeznania świadków utwierdziły Sąd w mniemaniu, że mordster dokonane zostało przez Wersockiego. Wyrok zapadł surowy — dwanaście lat więzienia ciężkiego.

Oskarżony apelował.

Sąd Apelacyjny po zaznajomieniu się z okolicznościami sprawy usnął, że wina nie została całkowicie udowodniona, ponieważ zeznania świadków, prócz ich przypuszczeń i podejrzeń, nie zawierały materiału konkretnego, wobec czego uznał za stosowne wyrok pierwszej instancji uchylić. Wersocki, przygotowujący się już zapewne w duchu do osiadywania ciężkiej kary, uzyskał wolność i dobre imię. Kaprys losu pogrywał go na dno i teaże kaprys wyratował go z matni.

Niestrawna jajecznicza.

Zmarzyty, przemęczony, a może i trochę głodny, patrolował granicę posterunkowy Henryk Kuptych. Nadszedł zmrok, a z nim nadzieja szybkiej zmiany służby i odpoczynku. Posterunkowy Kuptych oddał się słodkim marzeniom, gdy wtem loskot wyrywał go ze stanu błogoty niemocy.

Cóż było powodem szumu? Zwykła szkapina, ot taka sobie jasnościścią bronowłoka, uprzykrzywszy sobie żywot u gospodarza-Litwina, przeszła na polskie terytorjum. Posterunkowy złapał ją i już myślał czyby nie należało natychmiast odprowadzić do sztabu kompanji, gdy nad granicę przybiegli Litwini, prawy właściciel konia. Serce nie kamień. Kuptych sam był rolnikiem, więc też rozumiejąc położenie biednego chłopca, oddał mu zgrabę. Uradowany włościnian zostawił znalezione w formie 8 jaj i pół kilo stoniny.

Przyszła zmiana. Kuptych wrócił do koszar i z miną człowieka zamożnego kazał kucharce zrobić sobie jajecznicza. Jajecznicza okazała się niestrawną. Ktoś doniósł władzy o pochodzeniu jaj i smakosz zasiadł na ławie oskarżonych jako przestępca.

Przewód ustalili winę, jakkolwiek oskarżony tłumaczył się, że za jaja zapłacił. Wyrok przyniósł Kuptychowi dwa tygodnie więzienia. Zasadzono apelować i w dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem pana Stulgińskiego zatwierdził go, zawieszając wykonanie na okres 2 lat.

Przykre następstwa wypadkowej rewizji.

Przed samym Bożem Narodzeniem 1926 r. magazyn bławatny Nisona Brojdo, najpoważniejszego (we własnym mniemaniu) kupca m. Baranowicz został okradziony. Spryt złodziej okazał się lepszy od sprawności policji śledczej, gdyż poszukiwania nie dały rezultatów.

Dopiero po długim okresie czasu przy rewizji dokonywanej u Płatonu Maczuszka (jak się okazało naprawdę nazywa się on Wład. Pończak) poszukiwanego o kradzież, zn

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i ect.

powszechnie znanej firmy **Gustaw HEYDE**, Drezno,

również TAŚMY MIERNICZE i RULETKI w WIELKIM WYBORZE tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„OPTYK RUBIN”, Wilno,
Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 425

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 3 do 8 lutego b. r. włącznie
„CZŁOWIEK W OGNIU” dramat w 8 iu aktach. W rolach głównych R. Ritner, H. Thomas, farsa w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od g. 3 1/2. Początek seansów o g. 4. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program „DWAŃCIE DZIDENTÓW” z Douglas'em Fairbanks'em w roli głównej.

PRZETARG.
Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu towarowego o powierzchni 140 m² wraz z rampą o długości 50 m. b. na st. Raciki. Warunki przetargu, rysunki i warunki techniczne na wykonanie robót można otrzymywać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój Nr. 3, w dni powszednie w godzinach od 9-ej do 12-jej za opłatą 10 zł. za komplet.
Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, do godz. 12 tej dnia 7-go marca 1928 r.
Wadium w wysokości 1.500 zł. winno być złożone w sposób ustalony przez M.stwo Skarbu około 12. D. O. P. — 5284/III z dn. 10 września 1927 r. w Kasie Głównej Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazać do P.K.O. na rachunek Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazać do P.K.O. na rachunek Dyrekcji K. P. w Wilnie, w deklaracji o potrąceniu wadium z rachunków przedsiębiorcy, jak również oferty, w których oferent postawił swoje dodatkowe warunki, nie będą przez Dyrekcję uwzględniane i oferty takie, jak również oferty nie odpowiadające innym warunkom przetargu, będą nieważne.
418/2693-VI Dyrekcja K. P. w Wilnie.

ZAMÓWIENIA na SALETRE CHILIJSKĄ i inne nawozy sztuczne przyjmuje firma **Zygmunt Nagrodzki**
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wilno, Zawalna 11-a. 380-1

Dr. KAPLAN powrócił. Choroby weneryczne i skórne. WILEŃSKA 11, telefon 640. W. Z. P. Nr 13 406

Benedykt Dylewski Dr. med. asystent kliniki uszno-gardłanej U. S. B. przeprowadził się na Mickiewicza 24 m. 9 i przyjmuje chorych na uszy, nos, gardło i płucę codziennie od 8-9 rano i od 4-6 pp. 369-1

TANIO! Sprzedaję się duży olejny obraz (2 mtr. kw.), kopja słynnego obrazu Siemiradzkiego „Chrystus u Marii i Marty” i kilka innych pięknych obrazów. Targowa 13 m. 9 A. O. od godz. 12-2. 367-1

Cerata w największym wyborze. koki, sowe, jutowe i inne. **Chodniki** nieprzemakalne i pianki. **Brezyt** meblowe od 4,75 za metr po cenach fabrycznych poleca **J. WILDSZTEJN** Wilno, Rudnicka 2. 338-10

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują nas najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3

Zgubiono kwit lombardowy na okaziciela Nr 18468, unieważnia się. 410

Krawcowa przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę i t.p. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

„Optyko” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, ul. B. i C. Olkiewicza, Wilno, ulica Wielka 66. Wleki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach K. S. Chorob.

„Optyko-Rubin” Najstarsza firma w kraju, ul. Dominikańska 17, telef. 10-58.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”.

Uwaga! DZIAŁ RADJO Ważne! „Wileńskiej Pomocy Szkolnej” obsługuje swą Szanowną Klientelę bez zwłoki, tanio, fachowo i uprzejmie. Prosimy przeto zapamiętać nasz adres: Wilno, Wileńska 38 (obok „Heljosu”, telef. 941 i korzystać z tego przy okazji. Radjoaparaty, słuchawki, części, szematy, najnowsza literatura. Eliminatory stacji miejscowej. 316

UWAGA!!!
Od 1-go stycznia 1928 r. otwarte zostało **Artystyczne Atelier damskich ubiorów** przy T-wie „Pomoc Pracy”, Wilno, Subocz 19, pod przewodnictwem pierwszorzędnej artystki i krawcownicy znanych firm paryskich, **Maison Chanel, Maison Poton i Maison Jenny.**
Co miesiąc otrzymuje się modele i rysunki znakomitych paryskich artystów mód.
Obstalunki przyjmuje się na suknie wizytowe, balowe, kostjmy i palta. Gwarantujemy za minimalny użytek materiałówn! Pilne obstalunki wykonują się w ciągu 48 godzin. WILNO, SUBOCZ 19, TEL. 198. 411

KIRCHNER & C^o
Tow. Akc. w Lipsku.
Największa w Europie fabryka gatrów i maszyn do obróbki drzewa. Przedstawicielstwo i Składy Fabryczne.
Biuro Techniczne i Skład Maszyn Bracia GOLDLUST
WARSZAWA ŁÓDŹ
ul. Sienna Nr. 1, telef. 186-37 Aleje Kościuski 32, telef. 994
Współwłaściciel p. E. GOLDLUST pozostaje dziś i jutro w Wilnie hotel „Europejski”, pok. 47. Przyjmuje interesantów od 4—7 pp. 427-1

Ośrodek 50 ha ziemi, odległy od st. kol. 3 1/2 klm. sprzedamy natychmiast. 422-1 Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6—tel. 9-05

Pieniądze lokujemy na oprocentowanie. 423-2 Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05

DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 6-53
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE! WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Wszystkie stany młodzi, starzy — w mieście i na wsi czytają „KURJER WILEŃSKI”, dlatego **REKLAMA** w „Kurjerze Wileńskim” jest najlepszą i najtańszą. Fachowo redaguje i załatwia wszelkie reklamy i ogłoszenia **Biuro „ADMINISTRACJA”** Wilno, ul. Wielka Nr. 56, tel. 14—38. (nad Notariuszem Bohuszewiczem). 401

D-r HRNUSOWICZ ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem Sollux i Lampo Bacha (sztuczne słońce górskie i elektrycznością (diatermia). 222 ul. Zamkowa 7, m. 1. **Uwaga!** Zgubioną kartę mobilizacyjną, wyd. przez P. K. U. Wilno, roczn. 1897 na imię Radziona Katieszczonko. 415

HUMOR.

URATOWANA.
— Co slychać z żoną twoją? Słyszałem, że była bardzo chora...
— Dziękuję, niebezpieczeństwo już minęło, dziś rano już kłóciła się.
Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA. 43)

Kamienica za Ostrą-Bramą.
Niepodobna jej było wytłumaczyć, że pociąg idzie dopiero nazajutrz rano, że musi czekać całą noc, że powinna pokonać się i spróbować usnąć.
Zrozpaczona Maryehna pobiegła do swoich nowych chlebodawców, błagając ich, by odłożyli swój wyjazd na parę dni, albo pozwolili jej przyjechać później. Ale sam pan uprzejmie acz stanowczo wytłumaczył Maryehnie niemożliwość tych żądań.
Bardzo współczując pani Ignacowej, ale wracając do siebie bezwzględnie musząc. Na pogrzeb jechać nie potrzeba, pokrewieństwo jest bowiem bardzo dalekie, prawie żadne. Co się zaś tyczy osobnego przyjazdu Maryehny, to, oczywiście, nie mając nie przeciwko temu, zrobi, jak będzie uważała za stosowne. On tylko musi ją uprzedzić, że konia po raz drugi na stację nie będzie mógł wystąpić. Prędko mil i życie żniwo. Wykluczone. Chyba, żeby Maryehna wynajęła sobie furmankę. W takim razie...
Oszczędności Maryehny nie pozwalały jej na taką samodzielność. Furmanka o pięć mil pochłonęłaby jej co najmniej czwartą część pensji. A dług Anetki zagwarantowany na „pierwszym miesiacu” uroczystym słowem honoru...
Ze ścisłym sercem oświadczyła Maryehna pani Aleksandrze, że pojechać nie będzie mogła.
Starszuszka przyjęła tę wiadomość prawie obojętnie. Tak mało obchodził ją teraz cały otaczający świat. Zresztą Andrzej otaczał ją tak czująco i tliwą

opieką, iż Maryehna zdawała sobie sprawę, że nawet ona takby nie potrafiła.
— Ależ on jest niesłychanie dobry, ależ on potrafi być kobieco miękki, serdeczny i uważny,—myślała przypatrując się jego zabiegom około pani Aleksandry.
— Tylko dla mnie takim być nie chciał, przypomniała sobie i uspijony już żal buchnął na nowo z taką siłą, że przeradzał się prawie w nienawiść.
— Nie jestem właściwie potrzebna, pan zupełnie wystarczy,—powiedziała Andrzejowi.— Nie mogę zerwać umowy; mimo całego współczucia dla pani Ignacowej—tego zrobić nie mogę.
Andrzej skinął głową. Zdawał się przyznawać słuszność Maryehnie. Deszcz gęsty i drobny kołatał przez całą noc do okna, wiatr płakał i wzdychał. Pani Aleksandra nie pozwoliła zapalać światła. Przesiedziała tak, sztywna, nieruchoma, zapatrzona w okno, bielejąca słabo na tle nienaruszonej ciemności.
Pociąg Maryehny odjeżdżał o godzinie później. Usadziła swych przyjaciół, ucałowała zimną rękę pani Aleksandry i zwróciła się do Andrzeja.
— No, teraz, to się już chyba więcej nie zobaczymy?
O, dziwo, Andrzej pierwszy raz od wczoraj usmiechnął się słabo.
— Nie uprzedzajmy wypadków, panno Maryehno. Dowidzenia.
Podniósł jej rękę do ust, a ona tak się zdziwiła tym niespodziewanym zwrotem, że zapomniała mu wyrwać tę rękę, by nie dopuścić do pocałunku.
Pogrzeb Starego Pana odbywał się w dzień

dżdżysty i mglisty. Deszcz mżył nieznośnie, a rozmokła glina na ementarzu czepliła się obuwiu i przeszkadzała z uporem złością posuwać się naprzód.
Andrzej szedł na koniec konduktu. Przy pani Aleksandrze byli już jaćś siostrzeńcy, był pan Konstanty i trochę dawnych sąsiadów. Nie potrzebowała już jego opieki. Zresztą i tak nie zdawała sobie sprawy z tego, kto przy niej jest. Uśmiechała się, dziękowała i przepraszała ustawicznie tych, co się do niej zbliżali, ale niewiedomo było zupełnie za co przeprasza i za co dziękuję.
Wilgotna rozmiękła ziemia skrzypiała pod łopatami i ciężko pacała o trumnę. Ponury „Anioł Pański”, jęklwie zawołując „Wieczne odpocznienie” mieszało się z krakaniem wron. Drzewa ociekające deszczem zdawały się także płakać razem z panią Aleksandrą.
Całe miasteczko zeszło się na pogrzeb Starego Pana trochę z życzliwości, a bardzo z przejęcia sensacją.
Mówiono sobie półgłosem o Żybulu, ale Żybul miał alibi. Dowiedzionem już było, że tej właśnie nocy zachorował mu ukochany wnuk, że sam jeździł do miasteczka po doktora, a potem odwoził go nad ranem.
Podejrzanie padło na „Kapielkę”. „Kapielka” był to włóczęga, znany w tamtych stronach, a mimo to dla policji państwowej jako nieuchwytny. „Komuż zabijać”, mówili sobie ludzie, „jak nie takiemu brodziaździe”.
Baby, znajome z dawnych czasów, chlupały, wzdychały, ucierały nosy i potrzasały głowami nad panią Aleksandrą.
— Aaa—toż wot kiedy doła. Nie daj Ty, Panie Boże.—
A ksiądz śpiewał głębokim basem „Anioł Pański”, i raz wraz popatrywał niecierpliwie na szare niebo, skąd mu za kominarz kapkało.
Andrzej oparł się ramionami o klon i patrzył, jak grabarze oklepali wzgórek mogiły, a Stenia z dużym wieńcem kasztanowych liści stała nad nimi, czekając, by go położył.
Jasne włosy dziewczyny przypominały Maryehnę. Gdzie ona teraz?
Nie spytał nawet o jej adres.
Przypominało mu się jej ostatnie powiedzenie na dworcu.
— No, teraz, to się już pewnie więcej nie zobaczymy.
Brzmiało w jej głosie coś, jakby ulga, że tak będzie istotnie i Andrzej ogarniał żal.
— Za co? Ja przecie nie mogłem inaczej?
Ale głębokie przekonanie o słuszności własnego postępowania było w nim jakby podważone. Rozpaczyła pustka przynajmniej, cięższa od najcięższego brzemienia.
Ksiądz dzwignął się z kłęczek i otrząpywał starannie mokry piasek, co mu przygnał do sutann. Chłopcy zwiłali przemoczone czarne chorągwie.
Dwaj siostrzeńcy ujęli mocno pod ręce panią Aleksandrę i poprowadzili do powozu. Pan Konstanty zabierał ją narazie.
(C. d. n.)

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosowaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz podkowy) kronika rekl.—całkowicie—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicę 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.